Nr 100 Kraków, 2 Maja — Wtorek. Rok

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej.—Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2 R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes, Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Maj .... złr. 2·50
Od 1go Maja do końca Czerwca . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Maj .... 6 marek
Od 1go Maja do końca Czerwca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 1 maja.

Przegląd Polityczny.

W sobotę ukończoną została dyskusya ogólna nad taryfą celną. Minister Pino, uzasadniał motywa ustawy. Argumenta swe opierał na bardzo obfitym materyale rzeczowym i dla tego były przekonywające.

Nowa taryfa celna ma ochronę przemysłu i rolnictwa na celu. Ochrona ta jest w Austryi w tej chwili niezbędną i z tej to przyczyny ustawa celna o to tylko zaczepioną być może, jeśli tego celu nie dopełnia lub się z nim w przeciwieństwie znajduje. Pod tym zaś względem jedynie cła na naftę zagraniczną nie odpowiadają potrzebom przemysłu naftowego i z tego stanowiska wychodząc wniesie też prawdopodobnie Koło polskie poprawkę do odnośnego punktu w czasie dyskusyi szczegółowej. Trudność przeprowadzenia tego wniosku polegać będzie na tem, że cała taryfa jest rezultatem kompromisu z Węgrami i dla tego każda zmiana w taryfie wywołuje konieczność nowego traktowania z Węgrami o zmianę kompromisu.

Opozycya, która się w czasie dyskusyi ogólnej pojawiła, była tylko politycznej, nie ekonomicznej natury. Nikt nie przeczy, żeby przemysł w Austryi nie potrzebował stosownej opieki. Opozycya występowała jedynie dla tego, że nie ona ale obecne ministerstwo wniosło projekt do nowej ustawy celnej. W sprawie ceł fiskalnych zaś (na kolonialne nałożonych towary) nie można znów sumiennie utrzymywać, aby były zbyt uciążliwemi, muszą więc w tej mierze decydować potrzeby skarbu.

Zdaje się, że Nowikow nie powróci już do Konstantynopola. Rosya ma zamiar zdegradować ambasadę w Konstantynopolu do rzędu poselstwa, a jeżeli ta zmiana nastąpi, posadę tę otrzyma p. Nelidow, dotychczasowy poseł w Dreznie.

W świecie politycznym wielkie przywiązują znaczenie do podróży ks. Orłowa, ambasadora w Paryżu, który w powrocie na swoją posadę zatrzymał się w [illegible] bić wycieczkę [illegible] chwili przebywa[illegible]żę do Wiesbadenu do cesarza Wilhelma. Orłow należy, jak wiadomo, do najznakomitszych przedstawicieli pokojowej polityki rosyjskiej, i jego to wpływom przypisują ogólnie nominacyę Giersa wbrew zdaniu Ignatiewa. Dlatego też bytność Orłowa u Bismarka uważać można jako znaczący symptom pokojowy.

Wybór prezesa i wiceprezesów w parlamencie niemieckim dowiodły, że się w stosunku stronnictw nic nie zmieniło i że tylko drogą kompromisu między centrum a konserwatystami może uchwała jakiejkolwiek ustawy przyjść do skutku.

Bawarska Izba deputowanych zamknęła swe posiedzenia, spędziwszy czas rozpraw na sporach, które do żadnego pozytywnego rezultatu nie doprowadziły.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 30 kwietnia.

(§§) Zerwała się tu burza na uniwersytet lwowski a raczej na jego kancelaryę za świeżo ogłoszony program, w którym znajdować się mają niedokładne daty. Gdyby tylko tyle złego było w naszym uniwersytecie! Niestety tak nie jest, ale za to złe, które tu podnieść zamierzam, nie spada odpowiedzialność ani na gremium profesorów ani na kancelaryę.

Przedewszystkiem zaznaczam, że w kole polskich profesorów panuje co najmniej zdziwienie z powodu, iż pewne wykłady niemieckie znajdują w gronie młodzieży daleko więcej amatorów, aniżeliby się spodziewać należało, kiedy tymczasem równoległy wykład polski słabo jest uczęszczany. Ani nie wymieniam nazwisk profesorów, ani nie formułuję oskarżenia, lecz tylko zwracam uwagę na to tych, którzy tak surowo wystąpili z powodu programu z niedokładnemi datami statystycznemi. Warto zbadać tę sprawę i ostrzedz lub skarcić, jeżeli się okaże, że mogłoby a nawet powinno być inaczej. Dziesięć dorocznych programów z fałszywemi lub niedokładnemi datami nie może przynieść tyle szkody, jak statystycznie stwierdzony fakt, że w pewnym przedmiocie wykład niemiecki szczęśliwszy jest od polskiego pod względem frekwencyi, chociaż naukowa wartość wcale nie usprawiedliwia tego objawu.

Drugą niemiłą kwestyę ze świata uniwersyteckiego wypada już adresować do Wiednia, a na adresie można dodać: bardzo pilno! Mam tu na myśli sam charakter uniwersytetu pod względem narodowym. Wszyscy powtarzamy, że uniwersytet lwowski jest polskim, wszyscy polegamy na tem, jakby na rzeczy prawnie sfinalizowanej, a tymczasem tak nie jest jeszcze. Cesarskie rozporządzenie z r. 1871, które uchodzi za dokument polonizacyjny, nie mówi bynajmniej, że zwyczajny wykład każdego przedmiotu ma się odbywać w języku polskim, lecz tylko stanowi, że w przyszłości każdy profesor musi władać jednym z krajowych języków. Znaczy to tyle, że musi znać język polski albo ruski tak, aby wykładał swój przedmiot w jednym z tych języków. Że mimo to uniwersytet lwowski spolszczył się faktycznie zaraz po wydaniu tego rozporządzenia, to zawdzięczamy tej pomyślnej okoliczności, iż w danej chwili mieliśmy w pogotowiu potrzebne siły naukowe, aby katedry objąć w posiadanie. Tak rzeczy stoją i dzisiaj, bo młodzi profesorowie nie zeszli jeszcze z pola. Można przypuścić, że nigdy nie zajdzie taka fatalna sytuacya, aby brakło odpowiedniego kandydata polskiego. Ale wszystko to stanowi tylko pomyślne prowizoryum, nie zaś zgodne z życzeniami kraju i trwałe uregulowanie stanu rzeczy. Jeżeliby n. p. profesorowie dziś po polsku wykładający powiedzieli sobie, że z początkiem przyszłego kursu wykładać zaczną po rusku, w jednej chwili bez żadnego zewnętrznego powodu, bez żadnej zmiany systemu rządowego uniwersytet lwowski stałby się ruskim. Jest na to odpowiedź, że taka ewentualność zajść nie może, ale niema odpowiedzi zadawalającej na pytanie, dlaczego ministerstwo nie chce dotąd za pomocą osobnego deklaratoryum usunąć wątpliwości w duchu, w jakim niezawodnie pojmowane było w chwili wydania owego cesarskiego rozporządzenia tj. w tym duchu, że każdy przedmiot ma być wykładany w języku polskim? O to ciągle się upomina senat, dotąd zawsze daremnie.

Kiedy niedawno przedstawiano do nominacyi Dra Ogonowskiego z ruskim językiem wykładowym, ponowiono prośbę, ale nie otrzymano od rządu rezolucyi zupełnie stanowczej. Ministerstwo niby to uznało, że cesarskie rozporządzenie ma być pojmowane w duchu powyżej wskazanym, niby to uważa osobne deklaratoryum za zbyteczne, ale ostatecznie osłabia tę interpretacyę pewnemi zastrzeżeniami. Nie czytałem tej odpowiedzi, ale, że jest wątpliwą, to potwierdzają sami profesorowie.

Raz to prowizoryum ustać powinno. Nie chodzi tu o żaden uszczerbek dla praw języka ruskiego, o jakiekolwiek ścieśnienie wykładów ruskich, lecz tylko o jasne określenie stanu prawnego. Senat uniwersytecki upominając się o to z naciskiem podnosił, że stać się to ma bez żadnej ujmy dla katedr ruskich, że chodzi tylko o zabezpieczenie obecnego stanu na przyszłość. W Kole polskiem zasiadają na szczęście ci posłowie nasi, którzy w rokowaniach z rządem o spolszczenie uniwersytetu lwowskiego, główny udział brali, więc obecny minister oświecenia „może się przekonać, że nie jestto nowe żądanie, lub nowa pretensya do koncesyi. Dlaczegóż wszystkie nasze zdobycze polityczne mają pozostać ciągle nietylko niekompletnemi, lecz nadto i zależnemi od administracyjnego kaprysu, nawet od przypadku? Czesi otrzymali o- [illegible]

Wiedeń 29 kwietnia.

(225-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11-tej min. 10.

Handlarze zboża z Krakowa petycyonują o ułatwienia w procedurze celnej co do przesyłek zbożowych.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad taryfą celną poseł Zallinger przemawia za taryfą, ale nie bez wyrazów ubolewania, że Tyrol źle wyjdzie na nowej taryfie, szczególniej wskutek ceł na zboże i braku ceł na wyroby kamienne.

Po nim zabiera głos minister handlu bar. Pino do obszernego przemówienia, w którem w sposób polemiczny daje dość jasny na taryfę pogląd. Mówca zwraca się nasamprzód przeciw zarzutowi, że z dochodu z ceł finansowych, szczególniej od kawy, dostaje się Węgrom pewne *praecipuum* kosztem konsumentów austryackich. Temu taryfa celna nie winna, bo dochód z ceł dzieli się wedle stosunku kwot, oznaczonego w ugodzie z Węgrami, która jest niezmienna. Gdyby stosunek ten jeszcze więcej wypadał na korzyść Węgier, nie mogłoby to powstrzymać od zaprowadzenia ceł finansowych, bo państwo ich nie potrzebuje; tak samo jak Węgry bez korzyści własnej musiałyby przyjąć cła finansowe, bo również skarb węgierski ich potrzebuje. Uznali też to znamienici członkowie lewicy i rządu poprzedniego w r. 1878, a słowa ich, które minister cytuje, dziś takie samo mają znaczenie jak wówczas. Zresztą twierdzenia o *praecipuum* węgierskiem są niecałkiem trafne, bo liczby statystyczne co do konsumcyi węgierskiej, na których oparto obrachunek *praecipuum* węgierskiego, są niedokładne. Niesłuszne też są obawy o podrożenie kawy wskutek podwyższenia cła. Od roku 1881 ceny kawy spadły już o 12 do 17½ złr. tj. o więcej niż wynosi podwyżka cła, a wciąż jeszcze spadają i spadać będą wskutek mnożących się plantacyj. Konsumenci nie będą przeciążeni, a rząd będzie miał zasługę, że wybrał najstosowniejszy przedmiot do największego podwyższenia cła. Co się tyczy skarg na upośledzenie Dalmacyi przez nałożenie ceł na zboże, wszakże wolno do kraju tego dowozić 100,000 cetnarów metrycznych zboża zagranicznego bez cła; a jest to ilość obrachowana wedle potrzeb Dalmacyi i zupełnie wystarczająca w zwykłych okolicznościach.

O Hercegowinę zaś troska nie do rządu przedlitawskiego należy, lecz do rządu krajowego w Serajewie; ten niech za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych uda się do nas z przedstawieniami, a wniesiemy do Izby stosowny projekt i gorąco popierać go będziemy. Cła rolnicze stały się koniecznością ze względu na zaprowadzenie ich w Niemczech, choć Niemcy czasami nie tyle produkują, ile potrzebują zboża, podczas gdy Austrya zawsze ma go dosyć; dalej z względu na powszechne żądanie stanu rolniczego i nakoniec z względu na konkurencyę amerykańskiego zboża, które nawet już do granicy monarchii się dostało. Cła te nie podrożą zboża, nie dadzą też skarbowi wielkich dochodów, stanowią jedynie rękojmię egzystencyi dla stanu rolniczego, co zarazem jest z pożytkiem dla małego przemysłu i rękodzielnictwa. Co do ceł przemysłowych, zaledwie wyprostować się mogą pod ciężarem zarzutów o brak energii w rokowaniach z Węgrami. A jednak rząd przeprowadził teraz liczne podwyżki ceł, o jakich do niedawna nikt nawet nie marzył. Prawda, że okoliczności były pomyślne o tyle, że Węgrzy nakoniec przejrzeli, iż trzeba im także zaopiekować się początkami swego przemysłu; ale też rząd dobrze tę okoliczność wyzyskał. Ujemny sąd o taryfie, polegający na wyciąganiu z niéj drobnych szczegółów mniéj korzystnych, a przemilczaniu wszystkich korzyści, jest niesprawiedliwy. A mianowicie znacznie podwyższono cła na bawełnę i towary bawełniane, piękne płótna, wyroby powroźnicze, wszystkie towary wełniane i jedwabne, przyodziewki, towary papierowe, wosk, sukna, kauczuk, towary kamienne i metalowe, wagony, instrumenta, towary łokciowe, chemikalia, pachnidła i świece. A wszystko to jedynie na korzyść przemysłu austryackiego. Tylko co do podwyżki na skóry i szkła korzyść jest także po stronie węgierskiéj, choć nie tyle, co po naszéj. Ale zarzucono, że na nic te podwyżki, skoro cła na surowce i półfabrykaty także są popodwyższane. Są podwyższone tylko niektóre, w ogólności pozostały te same, co w r. 1878. Nie pojmuję zaś, jak można uważać cła na surowce i półfabrykaty za nieracyonalne dziś, gdy są popodwyższane cła od fabrykatów wykończonych, skoro uważano je za racyonalne w r. 1878, gdy tych podwyżek nie było. Minister nakoniec dziwi się zarzutowi, że rząd nie przedłożył taryfy Izbom handlowym, zanim ją wniósł do Izby; bo wszakże traktat handlowy czy celny z Węgrami jest téj saméj natury co traktat z Anglią, którego rząd także nie przedstawia Izbom handlowym. Rząd radził się jednak Izb handlowych i innych sfer interesowanych, zwołując ankiety do ministerstwa. Mimo wszelkich zarzutów rząd jest przekonany, że gdyby jakimś przypadkiem taryfa ta nie przyszła do skutku, największy krzyk niezadowolenia powstałby właśnie po téj stronie, która najgwałtowniéj ją zaczepia. *(Brawo! brawo! z prawicy).*

Poseł Beer usiłuje znicować wywody ministra handlu. Zwalcza szczególniej podwyższenie cła na żelazo i zaprowadzenie ceł na zboże, które z pewnością chleb podrożą. Konkurencya amerykańska jest groźna tylko dla tego, że koszta przewozu w Ameryce coraz są mniejsze, w Austryi zaś niesłychanie wielkie. Mowca zwalcza też wywody ministra skarbu o cłach finansowych, wypowiedziane wśród obrad nad ustawą prohibicyjną. Nakoniec zarzuca posłowi Dzieduszyckiemu, że jego sarkastyczna wycieczka przeciw lewicy była nie- [illegible] taryfy. W r. 1878 spodziewano się, że nasze, t. j. austryackie stosunki handlowo-polityczne z państwami ościennemi rozwijać się będą tak samo jak przed r. 1878. Nadzieja ta, przeciw której już wówczas przemawiały fakta, która przeto też okazała się mylną, dziś całkiem już znikła. Co się tyczy ceł finansowych, mówiono o nich już dosyć z okoliczności ustawy o nafcie i ustawy prohibicyjnej. Wobec faktu, że finanse wymagają podźwignienia, a podatków stałych podwyższać nie można, cła finansowe zaś nie są dla ludności uciążliwe, lecz nawet oddziaływają na podatki stałe w duchu ulgi, cła finansowe są zupełnie uzasadnione. Nawet przeciwnicy ich przekonają się z czasem o mylności swych zapatrywań.

Co do ceł rolniczych, prawda, że rząd powodował się względem na Węgry i na orzeczenie czeskiej rady kultury krajowej, ale nie w tym stopniu, jak rządowi zarzucano; mianowicie ani z Węgier, ani z Czech nie wyszedł impuls do zaprowadzenia ceł rolniczych, lecz było to nieodparte żądanie całej ludności rolniczej. Twierdzenie pos. Beera, że cła rolnicze nic nie pomogą stanowi rolniczemu, że przeto odrzucić je trzeba, jest całkiem bezzasadne. Prawdziwe natomiast jest twierdzenie jego, że tani przewóz w Ameryce stanowi groźny czynnik konkurencyi amerykańskiej. Godzi się atoli spodziewać, że rząd niebawem zajmie się też mizeryą taryf kolejowych i przystąpi do ich uregulowania. Co się tyczy ceł przemysłowych, mówca zgadza się na nie, chociaż Galicya mało ma przemysłu. Ten, który jest w Galicyi, także wymaga opieki; głównie atoli zgadzają się reprezentanci Galicyi na cła przemysłowe dla tego, że Galicya czuje się częścią wielkiej monarchii austryackiej i z równą radością wita rozkwit monarchii, jak z zadowoleniem widzi uznanie przemysłu austryackiego na wystawach powszechnych. Podzielając zdanie Gomperza, że cła opiekuńcze powinny być umiarkowane i racyonalne, w tym duchu mówca głosować będzie za dyskusyą szczegółową. *(Brawo! brawo! z prawicy.)*

Tu na wniosek posła Wiedersperga zamknięto dyskusyę. Jako mówcy jeneralni przemawiają: przeciw taryfie pos. Chlumecky, były minister handlu, za taryfą pos. Rieger, z których tamten uderzył na pos. Dzieduszyckiego za jego sarkastyczne odezwanie się do lewicy, bo właśnie posłowie galicyjscy najmniej mają racyi odzywać się w ten sposób o dawniejszej większości i jej rządach, którym Galicya zawdzięcza, że może pielęgnować swobodnie swoją narodowość. *(Przeczą na ławach polskich; pos. Dzieduszycki woła: to nieprawda!)* Mówca pyta: Czyż może w Niemczech albo w Rosyi położenie Polaków jet lepsze? *(Głosy: bardzo słusznie! z lewicy).*

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następne w poniedziałek.

Wiedeń 29 kwietnia.

☐ Dymisya p. Szlavego wywołała prawdziwą burzę ze strony dzienników węgierskich, i tym razem *Pester Lloyd*, dotąd zawsze przyzwoity i umiarkowany przeszedł organa skrajnej lewicy pod względem gwałtowności wycieczek przeciw rządowi i wojskowemu stronnictwu, którego ofiarą miał paść p. Szlavy. Artykułów podobnych wczorajszemu, nie spotykałem jeszcze nigdy w *Pester Lloydzie*. Obecny stan rzeczy, pisze p. Falk, dalej trwać nie powinien i trwać nie może. „Administracya wojskowa okazała się gorszą od tureckiej, i opłakane rezultaty po trzechletniej okupacyi kraju zawdzięczamy tylko nadużyciom, jakich dopuszczają się bezkarnie wojskowe władze. Prąd, jaki dzisiaj panuje, grozi swobodom konstytucyjnym, bo jest wręcz ich duchowi przeciwny. P. Szlavy podał się do dymisyi, nie chcąc dłużej znosić odpowiedzialności za czynności, które zawsze potępiał, a którym przeszkodzić nie był w stanie. Jeżeli ten stan rzeczy potrwa dłużej, i eksperyment dzisiejszy prędko się nie skończy, natenczas całe Węgry powstaną jak jeden mąż i nie będą już rozbierać kwestyi najlepszej administracyi, ale zażądają *sans phrases* ewakuacyi tych nieszczęsnych prowincyj przez wojska austryackie. Takiem jest nasze zdanie i jest ono wyrazem zapatrywań wszystkich myślących kół politycznych. O ile z jednej strony musimy żałować dymisyi tak znakomitego męża stanu, jakim jest p. Szlavy, o tyle jesteśmy zadowoleni z drugiej strony, że nakoniec cała sytuacya została naraz wyświeconą i cele rządu przestały być tajemnicą dla ogółu.“

Stan rzeczy w Egipcie zdaje się bardzo niepokoić Portę i depesze z Konstantynopola donoszą, jakoby Porta ujrzała się zmuszoną uprzedzić mocarstwa o konieczności, w jakiej znaleśćby się mogła, gdyby jej prawa zwierzchnicze zostały zagrożone, dodając, że w takim razie interwencya turecka musiałaby nastąpić w interesie nietylko Turcyi, ale i innych mocarstw europejskich, zajmujących się losem Egiptu. Większa część mocarstw zdaje się zgadzać z tem, że interwencya turecka jest w danym razie jedynie możliwą, najmniej niebezpieczną i celowi najbardziej odpowiadającą, ale ogólnem także jest dzisiaj to zdanie, że w chwili obecnej interwencya nie jest bynajmniej potrzebną. Jeśli kwestya ta stanie kiedyś na porządku dziennym, to zapewne rozwiązanie jej napotka na wielkie trudności. Wiadomo bowiem, że rząd francuski przeciwny jest interwencyi tureckiej. Rząd angielski nic dotąd o tem nie mówił, ale, o ile sądzić można z ostatnich artykułów *Daily News*, których bliskie stosunki z p. Gladstone są znane, jest także przeciwny interwencyi tureckiej w Egipcie. *Daily News* zapytuje, jaką mają mocarstwa gwarancyę, że wojska tureckie, wylądowawszy raz w Egipcie, zechcą potem ustąpić? Na to możnaby odpowiedzieć, że gwarancye znajdą się. W każdym jednak razie, jeśli [illegible]

P. Nowikow opuścił Konstantynopol, udając się do Petersburga. Kwestya wojennej indemnizacyi została w zawieszeniu.

Towarzystwo kolejowe serbskie ukonstytuowało się przeszłej soboty w Paryżu pod przewodnictwem *Comptoir d'Escompte, Banku dla krajów koronnych* i *Węgierskiego Banku krajowego*. Pierwsze jeneralne zgromadzenie ma się odbyć w Paryżu we wtorek. Siedzibą nowego Towarzystwa będzie Paryż. Rada nadzorcza będzie złożoną z sześciu Austryaków i dziesięciu Francuzów. W liczbie pierwszych ma należeć do Rady nadzorczej p. Julian Klaczko.

Mianowania w armii. Pułkownikami mianowani podpułkownicy i komendanci rezerwy: Józef Kraumann, w pułku pieszym nr. 41; Józef Adam, w pułku pieszym nr. 45 i Edward Smalawski, nadliczbowy w pułku piesz. nr. 40, naczelnik pierwszego oddziału w państwowem ministerstwie wojny.

Podpułkownikami mianowani majorowie: Gustaw Bancalari, szef sztabu jen. przy XXVII dywizyi pieszej; Alfred Brösch-Bohraheim, w pułku piesz. nr. 41; Wacław Fischer, w pułku pieszym nr. 77; Jerzy Best, w pułku pieszym nr. 57; Gustaw bar. Henikstein, w pułku pieszym nr. 13; Rajmund Poglies, w pułku piesz. nr. 56; Alojzy Thiele, w pułku pieszym nr. 30 i Albert Hirsch, przydzielony do boku szefa inżynieryi przy komendzie jeneralnej we Lwowie.

Majorami mianowani kapitanowie I klasy: Antoni Kreitschy, w pułku pieszym nr. 10; Jan Fedra w pułku piesz. nr. 41; Wincenty Pohanka Kulmsieg, w pułku piesz. nr. 56; Teodor Scrabal, w pułku piesz. nr. 45; Ferdynand bar. Rosenzweig-Drauwehr, w pułku pieszym nr. 58; Hans Urich w pułku piesz. nr. 57; Hugo bar. Komers-Lindenbach, w pułku ułanów nr. 11; Konstanty Mayhirt, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 7, przydzielony do świty JCW. Arcyksięcia Karola Salwatora; Adalbert hr. Christalnigg-Gillitzstein, w pułku ułanów nr. 13, jednocześnie mianowany adjutantem przybocznym N. Pana; Teodor Meyer, w pułku artyleryi polowej nr. 9 i Alfred Wittchen, ze sztabu inżynieryi, przy dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

MOWA
deputowanego hr. Dzieduszyckiego.

Przedłożenie obecne, jak zwykle każde przedłożenie, jest powodem skarg i narzekań, że rząd poświęca najświętsze interesa państwa, tej połowy monarchii i ludności w sposób bezwzględny, że żąda od obywateli życia lub pieniędzy, *la bourse ou la vie*. Skargi te nie dziwią nas wcale.

Wielu z was, szanowni Panowie, zwiedziło zapewne galeryę obrazów, podziwiało lub przynajmniej widziało wielki obraz, dzieło pewnego artysty hiszpańskiego, przedstawiający królowę Joannę Arragońską w chwili, kiedy kroczy przez łany Kastylii za trumną ukochanego małżonka swego i wylewa strumienie łez, nie mogąc znaleźć ulgi dla stroskanego serca. Pewne wielkie stronnictwo w Austryi dałoby się może porównać z tą królową, która we zła niemal w przysłowie; kroczy ono także za pewną trumną, narzeka i nie znajduje pociechy. Czy w tej trumnie leży również małżonek najdroższy tego stronnictwa, czy też kto inny, jest poniekąd zagadką.

Powiedziano nam na początku obecnej epoki parlamentarnej, że w tej trumnie spoczywa sztandar Austryi. W to nie wierzę. Inni mówili nam, że w trumnie tej leży jedynie zbawienny system dla Austryi. Z pewnością nie był on ukochanym małżonkiem. Jeśli tam może spoczywały zwłoki jakiego byłego rządu, to muszę oświadczyć, że jeden z mowców przeciwnego obozu, złożył wspaniałomyślnie dla swej partyi świadectwo, że nie grzeszyła jako małżonka zbytnią czułością i uległością i że może nieraz zatruła życie ukochanemu swemu mężowi. *(Wesołość na prawicy.)*

Zdarza się jednak, że wdowy często uwielbiają swych małżonków po śmierci, którym za życia nieszczególną okazywały miłość, uważając później wszystko za złe, niepodobne i zgubne. Jedną z tych czcigodnych wdów, wzorem niedającej się pocieszyć królowej Joanny Arragońskiej, jest szanowna opozycya. *(Wesołość na prawicy.)*

Dziś słyszymy znowu, że zbliża się tak wielkie nieszczęście, iż ludziom włosy stawać będą na głowie, słyszymy znowu, że biednemu człowiekowi, lub dla rozmaitości, biednej okolicy zostanie ostatni kęs chleba od ust odjęty, że ubogi będzie skazany na głód i śmierć głodową, a pociechę w nieszczęściu znajdzie chyba tylko w słowach kanclerza skarbu: „Człowiek żyje nie tylko chlebem ale i słowem bożem“. A zatem my mamy być owymi okrutnikami, którzy skazują zawsze i wszędzie na śmierć głodową ubogiego człowieka, my pozbawiamy go śledzia, kawy, a nawet surogatów kawy, my wydzieramy mu to wreszcie, co jest niezbędne na ziemi, chleb powszedni.

Ba! gdyby to żył mąż, którego teraz opłakują, byłoby zapewne zupełnie inaczéj, możnaby jeszcze mieć nadzieję, że wcześnie nadejdzie ów wymarzony czas, w którym zboże będzie drogie, a chleb tani, podatki małe, a położenie finansowe świetne mimo wielkich długów, i licznéj absolutnie koniecznéj armii.

My tego nie potrafimy i poprzednicy nasi nie potrafili. Wiem dobrze, że nie nadeszła epoka raju, a gdybyśmy byli zaczęli gospodarować od początku, możebyśmy przyjęli inny system ekonomiczny. Ale przy spuściznach politycznych nie ma *beneficium inventarii*, nie gospodarujemy *cum beneficio inventarii*, na nasze barki spadają skutki ubiegłych lat, musimy myśleć nietylko o tem, jak- [illegible] piekować się rolnictwem i prze- [illegible] o tem, jakby zaradzić skutecznie [illegible]wej. Dla tego też rozpada się ustawa [illegible] naturalnie na dwie części, a nikt nie może zaprzeczyć, że obok finansowéj posiadamy także ustawę handlowo-polityczną, a obie te części uzupełniają się w sposób, że ustawa handlowo-polityczna łagodzi zbytnią bezwzględność ustawy finansowéj przynajmniéj częściowo. Czy ta bezwzględność istotnie tak srogo da się we znaki, jak nam przedstawiają? Czy zachodzi tu istotnie zły kierunek gospodarki finansowéj, i zbyteczne opodatkowanie ludzi biednych? Czy to opodatkowanie rzeczywiście porgorszy położenie ludności austryackiéj? To inna znowu kwestya. W każdym razie sądzę, że ludność Austryi, która jest przeważnie państwem rolniczem, i w któréj ziemia stanowi główną część bogactwa, wyjdzie lepiéj na projektach, do których się przychyla obecna większość, niż na owych projektach; o których pierwéj mówiono.

Dawniéj spodziewano się, że można znacznie podwyższyć podatki, ciążące na ziemi, i dla tego zajęto się w czasie, kiedy stronnictwo przeciwne dzierżyło ster rządów, uregulowaniem podatków gruntowych. My skończyliśmy to dzieło, a po licznych narzekaniach, jakie się dały słyszeć w wielu prowincyach monarchii z powodu, że po przeprowadzeniu regulacyi większe musiano opłacać podatki, sądzę, iż nikt nie powie, że kwestya ta na dobrą zaprowadziła nas drogę, i że na drodze téj można się spodziewać większych dochodów bez materyalnéj zguby ludności. Ta sama powtórzyłaby się historya ze wszystkiemi bezpośrednimi podatkami w Austryi. Tu i owdzie da się jeszcze coś skorzystać, ale o znacznym zysku nie podobna ani marzyć.

Proponują nam jako uniwersalne lekarstwo, porzucić półśrodki, nie krążąc koło muru ogrodu, ale odważnie przeskoczyć parkan i rwać jabłka, to jest zaprowadzić podatki dochodowe osobiste; w ten sposób urzeczywistnimy ideał, nie będziemy mieli deficytu, może nawet spłacimy długi; wówczas płacić będą podatki bogaci, a biedni będą wolni od ich ciężaru. Ja nie potępiam podatków dochodowych, osobistych, racyonalnie przeprowadzonych, uważam je raczej za kwestyę, do której przystąpimy w czasie stosownym. Muszę się jednak zapytać, czy podatek dochodowy osobisty, taki, jak go projektowano, w ogóle umiarkowany i racyonalny, którego stopa nie jest zbyt wysoką, albo zwłaszcza progressyjny podatek dochodowy osobisty, jaki tylko bogaci ponoszą, może wystarczyć do pokrycia deficytu; sądzę, że każdy z was, szanowni panowie, odpowie: Nie. Nie wiem, czybyśmy przeskoczywszy parkan, nie zebrali mniej owoców, jak to, co uzbieramy teraz, chodząc koło muru. Gdy porównywam możliwy dochód z podatków dochodowych osobistych w Austryi, z dochodem, czerpanym z tego źródła, w krajach znacznie za-

możniejszych, nabieram niestety przekonania, że osiągnęlibyśmy na tej drodze 2 lub 3 a może i 4 miliony złr.

Na tej drodze nie zaradzilibyśmy jeszcze potrzebom; środka tego zatem, który dziś tak często podają, a może nawet i wierzą w niego, nie można uważać za skuteczne *panaceum*. Idźmy teraz dalej. Przypatrzmy się bliżej tej kwestyi, a zwłaszcza dawnym projektom, przedkładanym w tej Izbie w latach poprzednich; nie wiem, czyby ludność kraju i państwa czuła się zadowoloną tem *panaceum*, owszem jestem prawie pewny, że gdyby wówczas rzeczywiście mówiono o podatkach dochodowych osobistych w sposób, w jaki obecnie została ta kwestya omówioną, ponosilibyśmy większy ciężar niż ten, który będzie skutkiem obecnie projektowanych podatków pośrednich, a głównie spadłby ten ciężar na barki tych klas, które obecnie wszystkie podatki ponoszą. Nie powinienem długo rozwodzić się w tej mierze, ale przypominam tylko: Gdyby został obecnie istniejący podatek dochodowy zniesiony, a natomiast zaprowadzony o wiele mniejszy, przez coby kapitał ruchomy doznał ulgi, a ziemia i budynki zostały po unifikacyi obecnych dodatków i podatków, a nadto przez podatek dochodowy osobisty obciążonemi, zostałyby podatki bezpośrednie, które dziś już dają się we znaki, znacznie powiększone. Sądzę, iż lepiej jest i syrawiedliwiej, a dla znacznej większości obywateli o wiele korzystniej, podnieść dochód z podatków pośrednich, jakkolwiek dają się słyszeć głosy, że okoliczność ta będzie głównie ciosem dla klas ubogich.

Wogóle śmiało można powiedzieć, że człowiek ubogi z wyjątkiem tylko drobnych poszczególnych miejscowości monarchii, których jednak nie można, jak się to często dzieje, uważać że całe państwo, nie dozna w kraju tym, trudniącym się uprawą roli, ciężaru przez zaprowadzenie cła od kawy, choćby nawet to cło, rzeczywiście uciskało tak, jak utrzymują. Sądzę moi panowie, że fakta już przemawiały w tej mierze; cena kawy nie pójdzie zbyt w górę, ludzie biedni nie umrą w skutek tego śmiercią głodową, że nie będą mogli pić kawy. Jest to wielki pewnik, który nigdy nie zawodzi, że towary kolonialne stają się coraz tańszemi, w miarę ułatwienia środków komunikacyjnych, i w miarę uprawy odleglejszych pasów ziemi.

Podwyższenie w tym lub owym kraju nie może być przyczyną upadku produkcyi. Bo jeśli już ktoś raz założył ogród kawowy, rosną w nim dalej ziarnka kawy, jakkolwiek ministerstwo prawicy stoi w Austryi u steru (wesołość po prawicy). Rosną i dojrzewają co rok więcej, a choćby nawet ktoś w Brazylii lub na Kubie chciał swą sympatyę polityczną dla opozycyi tej Izby tak plastycznie przedstawić, żeby zniszczył swój zbiór kawy, aby podrożała, przecież byłyby to tylko poszczególne indywidua; kawa będzie dowożoną do Europy, będzie dowożoną po coraz niższej cenie, a wszystkie złe wróżby okażą się bezzasadne; kawa, szczególnie gorsze jej gatunki nie podrożeją, wprawdzie cena ich nie będzie się zniżała tak, jakby to może nastąpiło bez zaprowadzenia cła— ale nie podrożeją, a przynajmniej nie na długo.

A więc, moi Panowie, ponieważ się uważam za deputowanego w kraju, zamieszkałym przeważnie przez rolników, ponieważ jestem przekonany, że w Austryi taki podatek ma racyę bytu, który nie cięży na produkcyi krajowej, dla tego już będę głosował za tą częścią ustawy cłowej.

Jest jednak jeszcze druga połowa tej ustawy, na którą równie rzucają pociski, mówiąc znowu o opodatkowaniu biednego człowieka, i klasy robotników.

Ostro zaczepiają także postanowienia protekcyjno-celne, a to za pomocą maluczkiego scholastycznego *distinguo*. O ile postanowienia te budzą nadzieję, że przez to może być podniesioną wprawdzie nie plastyczna obyczajność państwa, o której Dr Hallwich mówił, ale przemysł niektórych części kraju, to jeszcze mniejsza rzecz.

Ale jeśli ktoś ma być tak zuchwałym i zbrodniczym, aby pomyśleć także o opiece dla rolnictwa — nie mogę powiedzieć, teraz, ale w przyszłości — w takim razie, moi panowie, jest to tylko ustępstwo, które się robi dla drugiej połowy monarchii w niesczęsnej godzinie, w takim razie składamy broń; to być nie powinno, to jest przeciwne wszelkim zasadom ekonomii narodowej to jest najgorsze, ze wszystkiego co tylko możemy zrobić.

Nie wiem, panowie, czy słowa, które tu przed laty kilku wyrzeczone zostały, że Ameryka działa przeciw nam siłą klęski elementarnej, nie zmuszą nas w bliskiej przyszłości do tego, że nie będziemy powtarzali zwrotki poety: Ameryko teraz twoja przyszła kolej, ty jesteś szczęśliwą"— ale, że pomyśleć będziemy musieli o tem, jak się od niej ochronić, a na tenczas potrzeba będzie się oswoić z zupełnie innemi cłami agraryjnemi, aby uratować państwo. Teorye ekonomiczne są, jak wszystkie teorye mieczem obosiecznym. Są często w życiu państwa pewne chwile i stosunki, wobec których każde cło ochronne, a więc i agraryjne nie byłoby na czasie; nadchodzą jednak nieraz czasy, w których biedne państwo potrzebuje równie silnej jak biedny człowiek opieki, a czas taki nadejść może, jak sądzę, nie zadługo; bardzo łatwo znaleść się możemy w położeniu, które nas zmusi do walki z konkurencyą, która wprawdzie z powodu zwiększania się ludności amerykańskiej i dzikiego systemu ekonomicznego tamtej półkuli nie potrwa długo, ale tak potężnym do pewnego czasu może być dla nas wrogiem, że pod jej razami upaść może rolnictwo nasze.

Po upadku rolnictwa przyjdzie kolej na przemysł, a wtenczas będzie człowiek ubogi o wiele więcej cierpiał, niż przez obecne podrożenie kawy. A więc nie dlatego, jakobym chciał podnosić sztandar wojenny, nie dlatego, jakobym miał być bezwzględnym zwolennikiem zasady wolności przemysłowej lub cła ochronnego; ale dlatego, ponieważ mnie zmusza siła stosunków i walka z innemi państwami, będę głosował i za tą częścią ustawy, która normuje agraryjne i inne cła protekcyjne; spodziewam się bowiem, że cła te umożliwią pewne wygórowanie taryfy różniczkowej, i innych rzeczy, które tu w Austryi szczególnie grożą pomyślności przemysłu rolniczego; a z walki przyszłej będziemy się mogli spodziewać zwycięztwa.

Moi Panowie! Dają się słyszeć narzekania: Ustawa ta jest poprostu kapitulacyą wobec Węgier. Słowa te wypowiadali z pewnym przyciskiem najwybitniejsi z członków opozycyi w komisyi i w tej Izbie. Nie chodzi o to, jak się kiedyś ułożą stosunki naszej połowy z Węgrami i jakie przyniosą rezultaty; ale chodzi o to, czy lepiej będzie dla nas zaprowadzić podatki pośrednie, które dla Węgier będą korzystnemi, czy też podatki bezpośrednie, które dla Węgier będą wprawdzie niekorzystne, ale nas zgubić muszą. Możemy wybrać jednę z tych dróg, decyzya, jak sądzę, jest zupełnie jasną: lepiej będzie, jeśli Węgry korzystniejszy stosunkowo niż my zrobią interes na podatkach pośrednich, a to wskutek stosunków zupełnie od nas niezależnych, niż gdybyśmy się sami mieli zgubić.

Nie chcemy wywoływać walki interesów i posuwać walki z Węgrami do ostateczności, niechcemy tego, aby w pewnej chwili, która wprawdzie teraz jeszcze nie nadeszła — chcę tylko przypomnieć wspomnienie historyczne — kiedy najdonioślejsze interesa państwa zagrożone były w sposób nader niebespieczny, państwo zostało ubezwładnione z powodu dyskusyi toczącej się *ad infinitum* między obiema połowami monarchii.

Idea sztandaru państwa nie polega na tem, że wobec interesów całego państwa przyznaje się pierwszeństwo interesom partykularnym, interesom pewnego stanu, zatrudnieniu lub prowincyi; sądzimy, że im mniejsze są walki, im słabiej występują dążności czyjeś do osiągnienia hegemonii, tem większa pomyślność państwa. Faktu tego nie możemy ani na chwilę spuszczać z oka, i dla tego należy w Austryi więcej może niż gdzieindziej liczyć się z rozmaitością stosunków.

A jeśli dają się słyszeć głosy, że cła agraryjne przyniosą korzyść Węgrom, to z drugiej strony zapominamy znów o tem, że Węgry z powodu stanowiska, jakie zajęło nasze ministerstwo, przyjęły bardzo wiele ceł przemysłowych, które bezwątpienia są dla nich niekorzystne, zapominamy wreszcie, jak się to często już zdarzało, o tem, że Austrya nie jest jednym krajem, jednem stronnictwem, ale państwem złożonem, którego przyszłość zależy jedynie od uznania swych czynników składowych; uznanie to bowiem jest pierwszym warunkiem pomyślności tego państwa, a wzniosły i szlachetny przykład braterstwa i przyjaźni różnorodnych, mieszkających tu narodowości, będzie wzorem, który historya zapisze na swych kartach.

Zapominamy wreszcie o tem, że Austrya nie jest jakąś północno-czeską fabryką lub jednem wielkiem miastem, ale krajem trudniącym się przeważnie uprawą roli i chowem bydła, zapominamy, że w tym razie nie krzyżują się interesa naszej połowy z Węgrami, bo chodzi obecnie o kwestyę, której domaga się interes znacznej a może najznaczniejszej części naszej połowy monarchii. A teraz wiemy już zapewne, moi panowie, kto leży w owej trumnie, i kogo opłakują; wiemy także, że nie leży tam sztandar państwa, ale sztandar, na którym napisane są słowa: Państwo ma być własnością jednej, wyjątkowej partyi, jednej grupy, cała Austrya ma być przykrojoną na modłę jedynie zbawiennego systemu, jedynie prawdziwych idej jednego stronnictwa; teraz wiemy, że płacz ten i narzekania mają posłużyć do otwarcia, i do wskrzeszenia systemu, który pragnie Autryę obciąć i obrobić, jak drzewko w alei w Schönbrunn; ponieważ my szanowni panowie, nie życzymy sobie, aby się trumna otwarła, i aby zmartwychstał zmarły małżonek wdowy stroskanej, przeto będziemy głosować za przedłożeniem rządowem. (*Żywe oklaski po prawicy.*)

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Nowa denuncyacya. Po Wilnie przyszła kolej na Kijów. Jakiś zaciekły wróg polskości pisze do dziennika *Nowoje Wremia*: Żywioł polski w Kijowie widocznie podnosi głowę; na ulicach, w zebraniach, nietylko polska mowa przemaga, lecz często i narzuca się ruskim ludziom: Stosunki z Galicyą, Lwowem i Krakowem są bardzo częste, niemal stałe. Ztamtąd dolewają widocznie oliwy. Na kontrakty w lutym zjechało się tak wiele panów, jak nie zdarzyło się po 1863 roku. Ci panowie widocznie ożyli, cieszą się widocznie nadziejami lub ich durzą obietnicami. Do namiestnika hr. Alfreda Potockiego, który był także w Kijowie, wszyscy chodzili z pokłonami, prosząc o łaskę. Krąży pogłoska, iż panowie ci ułożyli między sobą zjazd, który w lecie ma się odbyć w Pradze. Niestety, miejscowi Rosyanie nie oceniają tych faktów należycie, a żydzi i większość chochłomanów idzie w służbę panów. Zupełnie tak samo jak w 1861 i 1862 roku."— Ileż tu bredni i złości w kilku wierszach.

Dzienniki rosyjskie zwracają uwagę na artykuł: „Obecne położenie Rosyi", umieszczony w ostatnim zeszycie *The Fortnightly Review*, a napisany przez pana Law, wicekonsula angielskiego w Petersburgu. Autor zastanawia się naprzód nad położeniem ludu wiejskiego w Rosyi i położenie to uważa jako zupełnie niezadawalające tak pod względem moralnym, jak i materyalnym. Jednym z ważniejszych powodów tego stanu jest rozluźnienie węzłów rodzinnych, które nastąpić musi koniecznie, skoro głowa rodziny pracuje gdzieś daleko w fabryce, a cały trud około roli pozostaje na barkach żony i dzieci. Główną przyczynę nihilizmu upatruje autor w wychowaniu, które odrywa od rodziny i rodzinnego zajęcia a nie przygotowuje do żadnego innego. Już gimnazyasta uważa siebie za jakąś istotę wyższą co do rozwoju umysłowego i patrzy prawie z pogardą na swoich domowych i na ich zajęcia. Tymczasem bardzo często wskutek swojej własnej winy, lub warunków od niego niezależnych, nie może on zakończyć ogólnego swego wykształcenia nauką specyalną, którąby mogła przynieść mu jakiekolwiek poważne zajęcie; do tego trzeba dodać, że powierzchowna oświata, powierzchowne wiadomości, które student potrafił pozyskać dla siebie w uniwersytecie, nie czynią go jeszcze uzdolnionym do tego zawodu, do jakiego on siebie przeznaczył. Jednakże wytrwałości w osiągnięciu zamierzonego celu, która jest nieodzownie potrzebną dla powodzenia, zarówno braknie studentowi, jak i jego rodzicom. Wkrótce porzuca walkę i staje się nieużytecznym społeczeństwu. Prawdziwe niebezpieczeństwo dla państwa autor upatruje nie w nihilistach, lecz w niezadowalającem położeniu ekonomicznem włościan.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 maja.

Marszałek Zyblikiewicz przybył wczoraj rano do Krakowa, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Komitetu pomnika Mickiewicza.

— **Hr. Alfredowa Potocka** małżonka Namiestnika, przejechała wczoraj ze Lwowa przez Kraków do Wiednia.

— **Muzyka wojskowa** obchodziła dzisiaj dzień 1go maja pobudką odegraną w rynku i ulicach miasta.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył reprezentant księgarni K. Prochaski z Cieszyna do rąk prezydenta Dra Weigla, kwotę 45 złr. 50 cent., a to jako czysty dochód z urządzonej w Sukiennicach na cel powyższy wystawy fotografij obrazów Wereszczagina. Kwotę tę umieszczono na książeczkę Kasy oszczędności N. 54,189.

— **Wczoraj odbyło się t. z. „otwarcie Ogrodu Strzeleckiego,"** czyli pierwszy tej wiosny koncert muzyki wojskowej w rzeczonym ogrodzie. Najpiękniejsza pogoda wiosenna sprzyjała przechadzce. Publiczność zgromadziła się dość licznie, pojąc się wonnem powietrzem wczesnej, a tak już uroczej wiosny, i niemniej uroczemi dźwiękami doskonałej orkiestry, wykonywającej dobrany starannie repertoir dzieł muzycznych. O zmroku, spalono na jednym z trawników ogrodowych ognie sztuczne, ku uczczeniu uroczystości inauguracyi koncertów letnich w ogrodzie, które odtąd będą się odbywały po dwa razy na tydzień, (we środy i niedzielę, (o ile pogoda na to pozwoli. Bufet ogrodowy objął nowy przedsiębiorca, który jak się zdaje, wywięzuje się ze swych obowiązków względem publiczności starannie i sumiennie.

— **Nabożeństwo majowe w Krakowie** zaczęło się odprawiać w kościele Najśw. Panny Maryi, jak zwraca uwagę naszą świadomy rzeczy, nie w kilka lat po r. 1852, według twierdzenia Kroniki w ostatnim numerze, lecz w roku 1850, a to za staraniem ś. p. X. Alfonsa Skórkowskiego kan. kat. krakowskiego i ś. p. Walerego Wielogłowskiego. W tym to roku nabożeństwo to uroczyście w asystencyi całego katedralnego duchowieństwa, zakończył ś. p. X. biskup Łętowski, przyczem miał kazanie z ambony.

— **Pinakle** na skarpach kościoła archiprezb. N. P. Maryi od strony kościoła św. Barbary mocno uszkodzone, zastąpione będą nowemi wykutemi czysto w tym samym rysunku z ciosu. P. Trębecki prowadzi tę robotę, która już się odbywa.

— **Liczne związki** małżeńskie mamy do zapisania z ostatnich dni. W sobotę 29 b. m. rano o godz. 11ej w kościele OO. Kapucynów przystępował do ołtarza p. Stanisław Straszewski syn Ryszarda i Maryi z Jędrzejowiczów z panną Zofią Dąmbską, córką Włodzimierza i Anastazyi z Dąmbskich. Nowożeńcom błogosławił proboszcz z Lipinek. Weselne grono podejmowała u siebie ciotka panny młodej Kamilla hr. Lanckorońska.

Tegoż dnia i w tymże kościele o 7ej wieczorem odbył się ślub p. Janusza Kollar de Kollenstein inżyniera kolei południowej w Peszcie z panną Karolą Wildtówną córką tutejszego obywatela i księgarza p. Juliusza Wildta i Karoliny z Gündlingów; błogosławił X. dziekan Serwatowski.

Wczoraj zaś dom hrabstwa Lasockich zgromadził liczne zebranie rodzinne przeważnie z Warszawy i Królestwa Polskiego, oraz grono bliższych przyjaciół domu z Krakowa. O godzinie 7ej wyruszył długi orszak pojazdów do pałacu biskupiego, którego wspaniałe schody i sale po raz pierwszy od czasu pożaru zapełniły się tak licznem i świetnem zebraniem uczestników uroczystości ślubnej. X. biskup krakowski, długoletni przyjaciel rodziny i kierownik duchowny, pragnął pobłogosławić młodej parze w swej kaplicy. Okazałe schody przybrane w krzewy i prowizoryczna kaplica pięknie ozdobiona wspaniały przedstawiały obraz. Przed ołtarzem stanęli p. Kaźmierz Rzewuski syn właściciela dóbr w Królestwie Polskiem, inżynier kolei dąbrowsko-iwangrodzkiej, z panną Stefanią Lasocką trzecią córką hr. Bronisława i Felicyi z Wołowskich. Z przybocznej sali odezwały się piękne głosy z pieśnią *Veni creator*. X. biskup w wzruszających i wzniosłych słowach przedstawił nowożeńcom obowiązki i zadania chrześciańskiego małżeństwa z głębokim zwrotem na wpływ, jaki ma na losy narodu ten święty związek rodzin, wspominając, że w epoce, kiedy one były bezprawnie zrywane, naród cały uległ rozbiciu. Gorące słowa pasterza podniosły uroczystość tego aktu. Zgromadzeni udali się następnie do domu rodziców panny młodej, gdzie przy weselnym stole podnoszono liczne toasty, X. biskup krakowski nowożeńców, marszałek krajowy rodziny hr. Lasockich, X. kan. Pelczar gości z za kordonu i t. d.

Równocześnie odbywał się w Wzdowie w ziemi sanockiej ślub hr. Augusta Dzieduszyckiego syna ś. p. hr. Maurycego znakomitego historyka i Anny z Zagórskich z panną Maryą Ostaszewską córką Teofila Ostaszewskiego i Emmy z hr. Załuskich, przy licznem zebraniu krewnych, na których całe prawie sanockie się składa. Nie brakło tam barwy tradycyjnej i patryarchalnej, bo wiadomo, że sędziwy właściciel Wzdowa wśród obywatelstwa ziemskiego odznaczał się zawsze staraniem o przywiązanie i ufność włościan, przemawiając do nich przykładem wzorowego gospodarstwa, opieką, a niekiedy także i wiązaną mową w bardzo udatnych popularnych poezyach. To też włościanie składali serdeczne życzenia państwu młodym i żegnali swą „panienkę" rzewnie. Podejmowano też włościan przy biesiadnym stole i pito ich zdrowie, na co ze łzami radości odpowiadali włościanie. Ziemia sanocka zachowała szczerość prostotę, staropolską gościnność i miłość ludu więcej może, niż inne strony kraju.

— **Komitet** „Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831" przesyła nam następujące **sprawozdanie** z czynności swej od czasu ukonstytuowania się tegoż w d. 5 kwietnia b. r. do d. 1 maja:

Do Tow. „Opieki nad weteranami wojska polsk. z r. 1831" przystąpiło 238 osób, które wniosły razem składkę w kwocie 3018 złr. 18 c. Z sumy tej rozdzielił Komitet między 48 weteranów, zamieszkałych w Krakowie i zachodniej części kraju, tytułem zapomogi sumę 645 złr. Podając powyższe szczegóły do publicznej wiadomości, żywi Komitet nadzieję, że kraj zasilać będzie fundusze Towarzystwa, przynajmniej o tyle, aby starcom, żołnierzom polskim, ulżyć dolę przy schyłku ich życia.

Ksawery Konopka, sekretarz. *K. Horoch,* przewodniczący.

— **Na fundusz weteranów z r. 1831** wpłynęły od d. 27 kwietnia do 30 włącznie następujące składki: pp. Götz z Okocimia rocznie 20 złr., W. Lisowski 5 złr., A. B. 2 złr., Adolf Poller rocznie 6 złr., Józef Majewski 5 złr., X. Seweryn Paszkowski 2 złr., Dr Skałkowski 5 złr., Stanisław hr. Tarnowski 50 złr., Edmund hr. Krasicki 10 złr., Edward Fuchs 10 złr., Teofil Broniewski półrocznie 1 złr., Ludomir Bażan rocznie 2 złr., Bronisław Krause rocznie 2 złr., Wincenty Kozubowski półrocznie 1 złr., X. kan. Franciszek Szajnok z Raniżowa 5 złr. rocznie, X. Józef Wacławik z Raniżowa 2 złr. rocznie, Ignacy Sapecki nauczyciel przy szkole ludowej w Woli Raniżowskiej rocznie 2 złr., X. Michał Gramaka z Przewrotnego 2 złr. rocznie, X. Leon Sroczyński proboszcz z Przewrotnego 2 złr. rocznie, Adam bar. Horoch 15 złr. rocznie, Roman Rydel z Nizin 8 złr., Stanisław Feintuch rocznie 5 złr., Dr Chrzanowski rocznie 2 złr.

— **Celem omówienia potrzeby założenia towarzystwa koncypientów adwokackich** odbędzie się 2 maja o godzinie 7 wieczorem zebranie kandydatów adwokatury w pomieszkaniu dra Lesława Borońskiego, ulica Grodzka 32, (dom Kaczmarskiego) na które inicyatorowie zapraszają tych kolegów, których osobiście zaprosić nie byli w stanie.

— **Z Brodów** przyjechało dziś do Krakowa 247 izraelitów udających się do Ameryki.

— **Na dzień dzisiejszy** naznaczony był termin otwarcia sądu obwodowego w Wadowicach.

— **Krosno** 30 kwietnia. D. 26 b. m. odbyło się w Korczynie Zgromadzenie członków Stowarzyszenie tkaczy zawiązanego dla ochrony i silniejszego rozwoju już od wieków w tej miejscowości i okolicach zaszczepionego przemysłu tkackiego. Zadaniem stowarzyszenia będzie ułatwianie kredytu jego członkom w celach tego przemysłu i zyskiwanie wielu miejsc zbytu dla wyrobu tego produktu. Prezesem stowarzyszenia wybrany Stanisław hr. Potocki, właściciel Rymanowa; zastępcą prezesa X. kan. Szałaj, proboszcz korczyński.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły klasztorowi Sióstr Miłosierdzia w Bursztynie 200 złr. zapomogi na rozszerzenie szkoły, utrzymywanej w tym klasztorze.

— **Z Macierzy Polskiej.** Onegdaj w obecności pana Marszałka krajowego, jako zastępcy kuratora „Macierzy," a pod prezydencyą Dra Antoniego Małeckiego, odbyła Rada wykonawcza „Macierzy Polskiej," posiedzenie, na którem uchwalono zabrać się natychmiast do pracy około wprowadzenia w życie tej instytucyi. Wydział krajowy, z inicyatywy pana Marszałka, ofiarował „Macierzy" lokal na biuro w gmachu sejmowym, w którym też nadal odbywać się będą jej sesye i narady.

— **Tarnopol** 28 kwietnia. (Dr. H. M.) W listopadzie 1880 r. znaleziono w lasku obok Trembowli przestrzelone zwłoki ś. p. Władysława Wróblewskiego byłego właściciela Czortkowa. Wieść powszechna głosiła, że ś. p. Wróblewski poległ w pojedynku z nieznajomym wojskowym. W dniu 19 b. m. odbyła się z powyższego powodu przed zwykłym trybunałem sądu obwodowego w Tarnopolu rozprawa główna przeciw p. Mieczysławowi Kozłowskiemu, oskarżonemu o współwinę w pojedynku, przez to popełnioną, że miał być sekundantem zabitego. Rozprawa nie zdołała atoli uchylić tajemnicy wypadek osłaniającej. Trybunał z powodu, że nie nabrał dostatecznego przekonania, ażeby pojedynek w ogóle był się odbył, a następnie w razie przypuszczenia odbycia się pojedynku, ażeby obwiniony w takowym jako sekundant udział brał, uwolnił p. Mieczysława Kozłowskiego od oskarżenia.

— **Gospody chrześciańskie** w miejsce żydowskich szynków zaczynają się rozpowszechniać w Królestwie Polskiem. We wsi Pałukach powiecie ciechanowskim za staraniem właściciela pana Karola Lentza i proboszcza X. Antoniego Brykczyńskiego, w Żdżannach własności p. Smorczewskiego i w Lubartowie otwarte zostały gospody chrześciańskie a zamknięte szynki. Również w okolicach Warszawy kilku obywateli idzie za tym pięknym przykładem, który zrazu wymaga ofiary w zmniejszeniu poniekąd dochodów z propinacyi, lubo w gospodach chrześciańskich bywają także urządzane wiejskie restauracye, z jadłem i napojami, a obok nich jest czytelnia zaopatrzona w dobre pisma ludowe. Urządzający gospody chrześciańskie wybierają ludzi moralnych i pewnych na ich gospodarzy. W gospodach zbierają się włościanie w niedzielę i święta po południu, dla pogadanki i wspólnego czytania. Często proboszcz lub wikary przewodniczy temu zebraniu, a i właściciel od czasu do czasu gospody odwidza. Spodziewać się należy, że gospody chrześciańskie przyjmą się w obyczaju ludu z wielkim pożytkiem moralnym i ekonomicznym dla całego społeczeństwa; bodajby ta myśl znalazła także naśladowców w Galicyi.

— **Sądownictwo rosyjskie.** *Russkij Kuryer* pisze, że w r. 1879 większość sądownictwa nie posiadała specyalnego wykształcenia prawniczego a mimo to 7% osób tej kategoryi było członkami izb sądowych, 15% prezesami i 11% towarzyszami prezesów sądu okręgowego, nakoniec 22% członkami sądów. Między innemi zaznacza wspomniony dziennik, że 24 członków sądu okręgowego, trzech towarzyszów prezesów i dwóch prezesów nie ukończyło nawet niższych zakładów naukowych!

— **Exhumacya zwłok.** Przed kilką dniami zmarły w Paryżu inżynier Henryk Giffard, który zasłużywszy się rozmaitemi wynalazkami, zyskał sobie popularność pomysłem przywiązanego balonu *(ballon captif)*, pochowany został na cmentarzu „Père Lachaise." Zwłoki zostały wydobyte i poddane sądowej obdukcyi na doniesienie bratowej zmarłego, że Giffard otruty został „digitaliną." Pozostawił on 8 do 10 milionów majątku i był zawsze wesołego humoru, dla czego samobójstwa przypuszczać nie można. Mógł on wprawdzie, oddając się doświadczeniom chemicznym, przez nieostrożność uledz zatruciu, niemniej jednak prokuratorya zarządziła śledztwo sądowe. Według dziennika *Henri IV*, pada podejrzenie na lekarza, który kurował zmarłego i bratu zmarłego Dr Pawłowi Giffard doniósł dopiero nazajutrz po śmierci. Lekarz twierdzi, że zmarły zażył za wielką dozę przepisanego mu chloroformu. W papierach znaleziono stary, przed laty jeszcze złożony testament, w którym brat widocznie jest pokrzywdzony, chociaż Giffard w wilię śmierci mówił swojej bratowej, że testament zmienił na korzyść brata. Wreszcie w znalezionym kodycylu zapisał on lekarzowi, który, według ustaw francuskich, żadnych legatów przyjmować od chorego niemoże, 300,000 fr., aby mu ułatwić wydanie dzieła o medycynie. W każdym razie wyniknie z tego proces.

Letni teatr krakowski.

Repertoar tygodniowy.

We wtorek 2go: *Wielki człowiek do małych interesów*, kom. w 5 aktach A. hr. Fredry.

We czwartek 4go: *Pojęcia pani Aubray*, kom. w 4 aktach Dumasa.

W sobotę 6go: *Rodzina Fourchambault*, kom. w 5 aktach.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferj uniwersyteckich.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim** otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 29 kwietnia całe przedpołudnie deszcz, zresztą pochmurno; term. od 9·2 doszedł do 15·5 Dnia 30 pogoda; term. od 7·1 doszedł do 20·5 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 1go maja stan jego był 745·4 millim., term. 10·4 C. — Wiatr wschodni.

— We wtorek 2go maja: ŚŚ. Zygmunta m. i Atanazego.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Hołd Pruski. Przedwczoraj i wczoraj tłumy publiczności odwidzały obraz Matejki. Były to formalne pielgrzymki. Wiele osób przybywa z prowincyi, aby złożyć hołd arcydziełu mistrza krakowskiego. Ze Lwowa przyjechało wczoraj kilkadziesiąt osób w tym samym celu. Znawcy uskarżają się na niekorzystne warunki światła, w których obraz jest wystawiony, a które osłabiają potężne wrażenie genialnego utworu. Brakowi temu łatwo bardzo zaradzić — i trzeba — rozciągając na okno zasłonę jak to robią w „Künstlerhausie" wiedeńskim i w ogóle we wszystkich wielkich miastach.

Koło artystyczno-literackie. Dnia 11go maja o godzinie 6ej wieczorem w lokalu Koła odbędzie się walne zgromadzenie członków Koła artystyczno-literackiego. Na porządku dziennym umieszczono: 1) Sprawozdanie z czynności Wydziału. 2) Sprawozdanie podskarbiego. 3) Preliminarz budżetu na rok 1882/3. 4) Wnioski względem użycia sumy, uzyskanej z balu kostiumowego. 5) Wybór zarządu. 6) Wnioski członków.

Teatr. Wznowiona onegdaj w teatrze letnim krakowskim 4-aktowa komedya A. Dumasa (syna) „*Pojęcia pani Aubray*" zwabiła do sali teatralnej liczniejszą cokolwiek publiczność, niż to zazwyczaj bywa w tych czasach powszechnej apatyi teatralnej w Krakowie. Słynna ta sztuka francuskiego pisarza, która w swoim czasie tak powszechne a zasłużone obudzała zajęcie, i dziś jeszcze nieprzestaje interesować ludzi myślących, śmiałemi poglądami na ważne kwestye społeczne, rozwiniętemi w niej przez autora ze sztuką dyalektyczną jemu tylko właściwą, tudzież prześlicznem dyalogowaniem, pełnem dowcipu i finezyi. Graną była ta trudna w ogóle do grania komedya w sposób nic nie pozostawiający do życzenia, w sposób prawdziwie koncertowy. Nie mówiąc już o pani Hofmanowej, która rolę tytułową odegrała z właściwym sobie talentem i godnością, ale i role inne oddane były przez artystów doskonale. Panna Stachowiczówna w roli Janiny, panna Pysznik w roli Lucyny, tudzież pp. Szymański, Arwin w rolach Barantina i Valmoreau wywoływali ciągłe szczere i bardzo zasłużone oklaski. W ogóle zgromadzona publiczność przyjęła sztukę z zapałem, z czego wnosićby można, że piękna ta komedya dałaby się powtórzyć jeszcze z powodzeniem.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem we wtorek d. 2 maja od godz. 12—1, będzie miał publiczny wykład prof. uniw. Jagiell. Dr Stan. Smolka: „Elekcya i początki panowania Zygmunta III."

Na zjeździe lekarzy i przyrodników w Pradze, który się ma odbyć w końcu maja, a w którym ma wziąść udział wielu polskich lekarzy i przyrodników, między innymi hr. Hubert Krasiński Dr med. będzie miał odczyt „O udziale Czechów w rozwoju sztuki lekarskiej w dawnej Polsce".

Towarzystwo dramatyczne poznańskie udaje się jutro do Włocławka, w Królestwie Polskiem, jak o tem już wspomnieliśmy. *Echo* donosi, że po kilkunastu przedstawieniach w Włocławku, uda się na sezon letni do Warszawy, gdzie będzie dawać przedstawienia w letnim teatrze w Alhambrze.

Emerson znany amerykański pisarz, umarł w 79 roku życia. Zmarły znany był powszechnie w Europie, jako pisarz filozoficzny wyższego polotu. Jego najznakomitszem dziełem jest wydana w 1836 roku książka p. n.: *Book of nature*. Emerson używał w swojej ojczyznie wielkiej popularności.

Pan de Falloux, słynny mówca, publicysta i mąż stanu francuski, wyda w tych dniach 2-tomowe dzieło, którego ukazania oczekują z niecierpliwością w politycznych kołach. Dzieło to będzie zbiorem mów i artykułów p. de Falloux, poprzedzonych obszernym wstępem, w którym w formie pamiętnika autor zdaje sprawę z wielu wypadków, których był bliskim świadkiem, lub w których grał pierwszorzędne role.

Nr. 17 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z oddziału chorób wewnętrznych Doc. Dra Pareńskiego; Żelazowski: Dur brzuszny (c. d); Mahl: Przyczynek do diagnostyki wrzodów gruźliczych w gardle i krtani; Oceny i sprawozdania; Wyciągi; Wiadomości pomniejsze; Różański: W sprawie Izb lekarskich; Rydel: Jubileusz prof. Arlta; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Sprawy sądowe.

Proces z powodu pożaru Ringteatru w Wiedniu.

(Ciąg dalszy).

Świadek G. Weber miał powierzony sobie nadzór nad dekoracyami w Ringteatrze. Twierdzi on, że na scenie było tyle tylko dekoracyj, ile było koniecznych, a d. 8go grudnia musiało ich być wiele, gdyż były dwa przedstawienia. P. Jauner zwraca uwagę jego, iż wszystkie dekoracye trzymał w teatrze i na scenie, a mimo kilkakrotnych wezwań z jego strony, nie kazał ich uprzątnąć i zanieść do magazynów.

P. Zeil podaje, iż nagłe zgaśnięcie gazu mogło być skutkiem złamania wielkiej rury gazowej.

Świadek Izydor Perlis, służący teatralny, zeznał w śledztwie, że w dwa dni po pożarze słyszał, jak p. Nitsche w restauracyi opowiadał, że zamknął gaz z polecenia inspektora gazowego, ale że nazwiska tego inspektora nie poda. Obecnie nie chce sobie przypomnieć świadek, że coś podobnego słyszał lub zeznawał, a Nitsche zaprzecza, by to miał powiedzieć.

Z zeznań świadka J. Schiffres widać, że straż pożarna teatralna była używana do oświetlania, i że nie wie, co do niej właściwie należało.

Przesłuchiwany A. Himbera, kominiarz, zeznaje, że on i kilku innych, chcieli gasić ogień, ale już nie zdołali. Nitsche chciał obciąć sznury od kulis, ale nie mógł się z powodu ognia do nich dostać.

Zeznania tego świadka są także sprzeczne z zeznaniami w śledztwie poczynionemi.

Robert Drescher zeznaje, że chciał otworzyć rezerwoary z wodą, ale nie mógł. Nitsche otworzył drzwi za sceną, ale je później zamknął. Wskutek czego prawdopodobnie wiatr podniósł kurtynę i ogień w ten sposób dostał się na scenę. Na to zrobił przewodniczący uwagę, że o sąd jego w tej mierze nie pytał się.

Zeznania kilkunastu następnych świadków są bez najmniejszej wagi i nie wyjaśniają żadnej ważniejszej okoliczności.

Następnie przesłuchano świadka Józefa Schagerl, który oświadcza, że do Breithofera należało dać znać straży pożarnej za pomocą aparatu alarmowego. Breithofer zaprzecza temu i składa ten obowiązek na świadka.

Keller Henryk, służący teatralny, w czasie wybuchu ognia nie był w teatrze, nadszedł atoli zaraz i wyratował jakąś dziewczynę, a gdy się chciał znowu dostać do wnętrza, policya nie puściła go.

Hrabatschek, strażak teatralny, także zeznaje, że policya nie chciała go puścić do środka.

Stefan Nitsche zeznaje, iż razem z bratem swoim, oskarżonym obecnie, podniósł drzwi żelazne za kurtyną, ale kto je potem spuścił, to nie wie.

Świadek Schneider, bibliotekarz teatralny, zeznaje, że słyszał, jak p. Landsteiner powiedział Jaunerowi: „kochany dyrektorze, teatr w płomieniach, idź pan do domu, bo nie da się nic uratować.“ P. Landsteiner i Jauner zaprzeczają temu.

Karol Kurz był przy tem, gdy Nitsche podnosił drzwi żaluzyowe za sceną i prosił go, by tego nie robił, na co mu Nitsche nic nie odpowiedział. Wskutek otwarcia tych drzwi powstał bardzo wielki przeciąg powietrza i szum, tak że nie możnaby nawet usłyszeć, gdyby kto z publiczności wołał o pomoc.

Karol Bauer, statysta, zeznaje, iż w chwili, gdy pożar wybuchł, uciekł na ulicę i tu zobaczył jakiegoś człowieka, który gwałtownie pytał się, gdzie jest gazometr, bo trzeba go zamknąć.

Marya Auspitz zeznaje, że każdy bileter miał klucz od drzwi ratunkowych i że ich obowiązkiem było drzwi przed rozpoczęciem przedstawienia otworzyć.

Kilku świadków wezwanych na wniosek obrońcy Dra Bing, nie zeznają nic stanowczego, tak, iż przewodniczący robi uwagę, że prosząc o zawezwanie kogoś za świadka, należałoby być ostrożniejszym. Karol Obejmajer zeznaje, że d. 8go grudnia wieczór siedział w restauracyi obok teatru. Gdy usłyszał o pożarze, wybiegł i chciał wejść do teatru, ale policya wzbroniła mu, mimo, iż powiedział, że jest robotnikiem teatralnym. Wtedy widział świadek jeszcze światło na schodach i twierdzi, że w owej chwili można było wszystkich wyprowadzić z teatru przez salę restauracyjną.

Frank, dozorca rekwizytów, także poświadcza, że policya nie chciała go wewnątrz puścić.

Świadek Eckstein był na scenie w czasie wybuchu i słyszał, że Giesran kazał spuścić kurtynę żelazną. Zapytany, czy reżyser był wieczór d. 8go grudnia w teatrze, odpowiada, że p. Noetel był w swojej kancelaryi.

Fr. Mitterwurzer robi bardzo korzystne zeznanie o działalności Jaunera.

Świadek Karol Lindau aktor Ringteatru potwierdza to samo. Lindau widział kogoś przy kurtynie żelaznej gdy wybuchł pożar, ale nie wie kto to był. Podaje także, że reżyserem dla wieczornego przedstawienia 8 grudnia był p. Noetel, gdyż przyszedł wtedy o ½7 do teatru, a jeżeli nie kierował przedstawieniem, to nie przychodził wcale. Jauner zapytuje świadka, jakie wrażenie robiła na nim działalność p. Giesran. Świadek odpowiada, że zdziwił się bardzo dowiedziawszy się że jest wolnym od wszelkiej odpowiedzialności. Przewodniczący robi uwagę, że to jest podmiotowe zapatrywanie się świadka. Ze względu na to pytanie p. Jauner prosi, by Lindau zeznał pod przysięgą, od jakiego czasu z nim nie mówił. Przewodniczący zwraca uwagę, że nikt podczas rozprawy nie zrobił przypuszczenia, by p. Jauner miał wpływać na świadków. Lindau potwierdza, że od czasu pożaru Ringteatru nie mówił z Jaunerem.

Inspektor gazowy miejski p. Schachner podaje, że straż pożarna przyjechała punktualnie o 7 godzinie; gdy świadek wszedł na kurytarz teatru, widział jak 4 strażaków chciało wejść na schody, ale nie mogli, bo dym i płomienie nie pozwalały; świadek sam wszedł na inne schody ciemne, chcąc się przekonać czy tam nie ma nikogo, ale jakiś urzędnik policyi kazał mu wyjść, mówiąc, że wszyscy wyratowani. P. Szachner robi przytem uwagę, że urzędnik ten musiał już być na tych schodach, bo za nim nie wszedł, a więc pewnie schodził już z góry. Zdaniem tego świadka nagłe zaciemnienie gazu mogło nastąpić tylko wskutek zamknięcia rury gazowej.

Następnie przywołano świadka p. Ludwika Noetla, byłego aktora i reżysera Ringteatru. Świadek ten opowiada, że dyrektor Jauner polecił mu wprowadzić na scenę sztukę *Contes d'Hoffmann*, na co świadek zwrócił mu uwagę, że on sam lepiej to potrafi, gdyż widział tę sztukę w Paryżu i jest muzykalny. Dyrektor zgodził się na to, polecając jedynie Noetlowi, aby przyszedł na próbę, gdyż na przyszłość on sam nie będzie mógł być przy każdem przedstawieniu. P. Noetel był na dwóch próbach, potem na pierwszem przedstawieniu, po którem oświadczył dyrektorowi, że od jutra stoi na jego rozkazy. Na drugi dzień wieczór t. j. 8 grudnia, wyszedł p. N. jak zwykle do teatru i w pół do 7ej i oczekiwał rozkazu dyrektora, czy ma objąć w ten wieczór reżyseryę, czy też nie. Oczekiwał atoli wyraźnego rozkazu, gdyby atoli 5 minut przed 7mą godziną p. J. nie był przyszedł, to byłby wyszedł na scenę i objął kierownictwo.

P. Jauner zwraca uwagę świadka, że mu po pierwszem przedstawieniu d. 7 grudnia powiedział: „a więc jutro obejmiesz pan kierownictwo.“ Świadek pozostaje przy swojem zeznaniu, że nie otrzymał wyraźnego rozkazu. Na to p. Jauner prosi p. Noetla, by natężył nieco swą pamięć, a musi przypomnieć sobie, że mu polecił 8go grudnia objąć reżyseryę. P. Noetel: „zeznaję pod przysięgą, ja męczyłem swoją pamięć, aby sobie to przypomnieć, ale stanowczo twierdzę, że nie powiedziałeś mi pan tego.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Zarybienie tegoroczne Profesor szkoły rolniczej w Czernichowie p. Giermański rozpuścił tamże dnia 26 marca w potoku Rudno czyli Rałajka, wpadającym do Wisły, 900 pstrążąt, które wychował z 1000 ikry, zakupionej z Salzburga dla szkoły Czernichowskiej przez Towarzystwo rolnicze w Krakowie. Podał o tem sprawozdanie do *Wiener landwirthschaftliche Ztg.* Narybek wychował się w wylęgarni przez Tow. ryb. z. r. szkole ofiarowanej, a w młynie ustawionej.

Oddział Tow. ryb. w Jarosławiu kupił od Doruli w Poroninie kilka tysięcy ikry łososia, którą baronowa Wattmann w Rudzie różanicskiej pod Cieszanowem w swej rybiarni wychowała. Narybek ten w ilości około 3000, przesłany przez bar. Wattmann do Jarosławia, został tu w Sanie rozpuszczony dnia 23 marca przez starostę, p. Beneszka, X. kanonika Sanczyca, profesora Kościńskiego, komisarza magistratu p. Pieczonkę, tudzież woźnego p. Jabłeckiego: Sprawozdanie o tem zarybieniu przedłożyło Starostwo Namiestnictwu.

Oddział Tow. ryb. w Stanisławowie otrzymał z Dubia od hr. Artura Potockiego w darze 6000 ikry pstrąga, a wychowany z tego narybek rozpuścił dnia 11 kwietnia w Łomnicy w Błudnikach, zaś 12 kwietnia w Bystrzycy nadworniańskiej pod Stanisławowem koło mostu, gdzie 1879 roku zostały rozpuszczone łososie.

Nadleśniczy p. Obst w Dorze nad Prutem otrzymał z Dubia od hr. Artura Potockiego w darze 5000 ikry pstrąga, wychował z tego w swej rybiarni w Dorze 4300 narybku i rozpuścił: 1500 w górnym Prucie powyżej przysiołka Tatarowa, 1000 w potoku Jamnym, 1000 w potoku Jaworniku, a 800 w potoku Czarnohirczyk. Towarzystwo rybackie udzieliło mu 3000 ikry saiblinga z jezior alpejskich z prośbą o rozpuszczenie narybku w wodosporze Szybenym na potoku Szybenym dopływającym do Czeremoszu, celem przesiedlenia tej nader cennej ryby do tamtejszych wód, jak to uczyniło z. r. Towarzystwo tatrzańskie w Tatrach.

Pstrągarnia hr. Artura Potockiego w Dubiu rozpuściła do potoków Szklarki i Krzeszówki krocie pstrążąt.

Dr. M. Nowicki.

Wiedeń 30 kwietnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku wczoraj nominalnie tylko not. bez zmiany 32·25 złr.

Peszt, 29 kwiet: 31·—·—·31·50 złr.—Wrocław, 29 kwiet.: w miejscu 43·70 mrk., na wiosnę 45·20 mrk. Szczecin, 29go kwiet.: w miejscu 44·— mrk., na kw.-maj 45·80 mrk., na czerw.-lipiec 47·— mrk. — Berlin, 28go kwiet. w miejscu 45·80 mrk., na kwiecień-maj 47 25 mrk., na czerwiec-lipiec 47·80 mrk., na sierp.-wrzesień 49·50 mrk.—Paryż, 29 kwietnia: na ten miesiąc 60·25 frk., na maj 60·75 frk., na maj-sierpień 61·— frk., na wrzesień-grudzień 57·75 frk.

Nafta. Wiedeń, 30 kwiet.: za 100 kilo z cłem z dworca 15·50——·— złr.— **Tryest**, 29go kwietnia: za 100 kilo bez cła: 9·60 — 9 75 złr. — **Brema**, 29go kwietnia za 50 kilo 6 90 mrk.— **Hamburg**, 29 kwietnia: w miejscu 7·— mrk., na kwiecień 7·— mrk., na sierpień-grudzień 7·60 mrk. — **Antwerpia**, 29go kwietnia: za 100 kilo 17·— frk.—**Nowy Jork**, 29 kwietnia: za galonę 7¼ ct. pap., w Filadelfii 7⅛ ct. pap.

Wadowice 20-go kwiet. — Płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·85 złr., żyta 7·45 — jęczmienia 6·92 złr., owsa 5·75 złr, ziemniaków 2,— złr., słomy 2·— złr., siana 3·— złr.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 28go kwietn. Wiedeń: pszenica 12·25 do 12·75 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·30 do 12·35 złr.; rzepak (sier.wrze.) od 13·36 do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 232·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 56·50; olej rzepakowy 45·50 złr. — Szczecin pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 63·25 złr.; olej rzepakowy 69·75 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Peszt 26 kwietn. *(Targ zbożowy).* Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 11·50 — 13·— na 80 kilgram. po 12·95 — 13·— — żyto na 70—72 po 8·30 — 8·60; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·60 10·30, owies na 41 — 43 kilog. — 7 75 8·20; kukurudza nowa na 74 kil. po 7·20 — 7·30; proso po 5·90 — 6·15; rzepak po 13 25 — —.—; Olej po 34·——34·50, spirytus po 30.75 31.— złr.

Wrocław 26 kwietn. Płacono za pszenicę starą po 22·20 marek, żyto po 84 funt. po 16·30 m., owies nowy po 14·90 m., rzepak na 150 fnt. netto po —·— m., olej po 57·— m., spirytus w miejscu po 45·70 m., kukurudza po 14·40 mrk.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

Nowina! Autorka paszkwilu zamieszczonego w *Gaz. Nar.* przeciw Niepokalankom, zażądała od tychże potrzebnej sobie (!!!) na tę chwilę sumy 1500 złr. pod grozą wydania dalszego ciągu „Sumiennego pamiętnika.“ Druga część ma być oparta na „regule i rekollekcyach“ i przedstawić „tajemnice wnętrza życia klasztornego.“ — Niepokalanki odmówiły złożenia okupu, groźba więc prawdopodobnie wkrótce się ziści.

Drezno 25go kwietnia 1882.

Kraków dnia 1 maja — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Dr M. Zyblikiewicz Marsz kraj. ze Lwowa, hr. B. Stadnicka z W. Wsi, hr. H. Breza z Podleszany, hr. C. Lasocki z Spytkowic, Z. Viett z Wiednia, C. Münze z Granicy, T. Rzewuska z Warszawy, K. W. J. Rzewuscy z Warszawy, Z. Chwalibóg z Pawłowic, T. i R. Dąmbscy z Kaliny, L. Tchórznicki ze Lwowa, L. Marconi ze Lwowa, J. Lam ze Lwowa, S. Wołowski z Warszawy, W. Karniewski z Warszawy, S. Drohojowski z Czorsztyna, A. Rokossowski z Sławic

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski otrzymał telegram, a warszawskie *Słowo* listowne doniesienie o zaburzeniach włościan w dobrach Hamernia na Wołyniu własności p. Franciszka Karwickiego. Włościanie wdarli się z siekierami w las dworski, a rządcę, który chciał powstrzymać ich samowolność, pobili. Doniesienia, jakie nas dochodzą z Wołynia, potwierdzają fakt zaburzeń, ale co do ich przyczyny i doniosłości przeczą, aby były w jakimkolwiek związku z agitacyą nihilistyczną lub z ruchem antisemickim. Był to wypadek sporadyczny, wskutku sporu o drogę gminną. Wypadki takie powtarzać się ciągle muszą tam, gdzie zupełna panuje bezkarność. Bliższych szczegółów oczekujemy.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 1 maja. Sąd krajowy wyższy nieuwzględnił rekursu Olgi Hrabarowej i hofrata Dobrjańskiego przeciw uchwale Izby radnej, którą odmówiono prośbie o puszczenie na wolną stopę za kaucyą.

Dux 1 maja. W tutejszym powiecie bezrobocie ustało prawie zupełnie. Dzisiaj biorą się robotnicy do pracy w większej części kopalń. Zwrócono uwagę robotników za pomocą plakatów, że ci, którzy nie wezmą się do pracy, zostaną na zawsze z kopalni wydaleni. Zgromadzenie, w celu dyskusyi nad żądaniami robotników zostało zakazane. W Dux panuje zupełny spokój; główny agitator został aresztowany. W Bilinie i Ossegu odbywają się liczne zgromadzenia; wojsko zostało tam wysłane.

Moskwa 1 maja. Jenerał Trepow został tu przysłany z poleceniem obmyślenia środków ostrożności. Pochwycenie Kobyzewa (Bogdanowicza) ma doniosłe znaczenie; przedłożył on projekt, jak z elektrycznem oświetleniem Kremlu, połączyć środek wysadzenia Kremlu w powietrze w czasie koronacyi. W mieszkaniu jego znaleziono czapki chłopskie, napełnione materyą eksplodującą. Czapki te miały być wyrzucone do góry, celem pozdrowienia cesarza, a spadając przed nim sprowadziłyby ten sam skutek, jak bomby. Po aresztowaniu Kobyzewa udało się policyi pochwycić jeszcze 300 nihilistów. Wypędzaniu żydów z Moskwy położył wreszcie koniec ks. Dołgoruki, idąc za głosem uczuć humanitarnych.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 1 maja W Izbie deputowanych wnosi minister oświaty projekt ustawy o kredycie dodatkowym na r. 1882 na budowę głównego gmachu uniwersyteckiego w Wiedniu, tudzież dobudowania pawilonu dla patologiczno-anatomicznego instytutu, w tymże uniwersytecie; dalej na zakupno gruntu na rozszerzenie gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, wreszcie na budowę szkoły przemysłowej rządowej w Libercu (Reichenbergu). Dep. Monti donosi o złożeniu mandatu. Następuje dalszy ciąg obrad nad taryfą cłową. Po ukończonem, oklaskami przyjętem przemówieniu referenta deput. Meznika, który odpowiedział na wszystkie zarzuty, podnoszone w ciągu dyskusyi, uchwaliła Izba jednogłośnie przejść do dyskusyi szczegółowej.

Wiedeń 1 maja. W rozprawach nad taryfą cłową w Izbie deputowanych przyjęto pozycyę „kakao“ po krótkiej dyskusyi. Następnie dep. Meznik uzasadnił wnioski komisyi co do cła od kawy, dowodząc, że według doniesień handlowych wkrótce spodziewać się można dalszego obniżenia się cen kawy i dla tego nie należy się obawiać, iż nowy ciężar spadnie na konsumentów. Dep. Plener przemawia za wnioskiem mniejszości t. j. za 24 złr. cła od kawy; wskutek wniosku większości podrożeje tylko niezbędny środek żywności. Lewica już z tego powodu nie może za nim głosować, ponieważ teraźniejszemu systemowi nie chce dostarczać środków do dalszego prowadzenia jego polityki. Brak energii ze strony większości i rządu doprowadziły do przyjęcia propozycyi, węgierskiej i do obecnego położenia.

Wiedeń 1 maja. W procesie o katastrofę Ringteatru dalsze przesłuchiwanie świadków. Jeden z widzów słyszał w bliskości drzwi żaluziowych wołanie: zakręcić kurki gazowe. Prezes powiada, że zestawiając wszystkie fakta, musi się przyjść do przekonania, że Nitsche kazał kurki pozakręcać. Oświadczenie to sprawia sensacyę. Nitsche zaprzecza, chociaż Prezes upomina go, żeby zeznał prawdę, bo Breithofera oskarżono o ten czyn.

Wiedeń 1 maja. Jen. Dahlen donosi 29 kwietnia wieczór: Na Plaminie Nestrowacza i w Wmero Brdo przebywają jeszcze podobno oddziały liczące 100—200 powstańców; pole ich działań zostało dzisiaj bardzo ograniczone z powodu obsadzenia granicy. Pomniejsze napady rozbójnicze, utarczki z patrolem zdarzają się jeszcze często, zwłaszcza w powiecie Foczy i pogórzu Narenty. Komenda stacyjna nakazała przeto odbywać z wielką oględnością pochody rekonesansowe. I tak wyruszyły dnia 25 kwietnia garnizony, jeden z Konicy a drugi z Tarcina w celu rekonesansowym w okolice Bielennicy, Zeleny i inne. Odział idący z Tarcin stoczył na Planine Bielośnicy bitwę z oddziałem powstańców liczącym około 50 ludzi; po trzech kwadransach gorącej walki, odniósł on zwycięstwo, zmusił powstańców do ucieczki, i przyprawił ich o wielkie straty. Podobnie zaszła mała utarczka podczas powrotu przez Radopolie. Komenda stacyjna z Foczy donosi, że d. 25 kwietnia napadło około 30 powstańców na Mazowce w celach rabunku i uprowadziło 300 owiec i 60 sztuk wołów. Przełożony oddziału nakazał jeszcze w nocy wycieczkę rekonesansową, która się zupełnie powiodła, bo oddziały znaleziono i odebrano wszystko bydło po krótkiem starciu.

Wiedeń 1 maja. (Raport urzędowy). Dnia 29 zaszła na równinie Dragalii utarczka 2go batalionu 43 pułku i 1go batalionu strzelców tyrolskich z powstańcami, którzy się na północnym brzegu tej równiny pojawili, ale niebawem z niej spędzeni zostali. Jeden ze strzelców został przytem lekko raniony.

Wiedeń 1 maja. Ciągnienie losów z r. 1860. Główna wygrana padła na Nr. 7672, ser. 13; Nr. 6673 ser. 18 wygrał 50,000 złr.; Nr. 12751 ser. 20 25,000 złr.; Nr. 1045 ser. 14 i Nr. 14356 ser. 4 po 10,000 złr.

Praga 1 maja. Zmowa robotników nie pociągnęła za sobą wybryków; wskutek wdania się władzy uspokoiły się umysły. We wszystkich rewirach rozpoczęto już częściowo robotę przy dostatecznej asystencyi wojskowej. Niepokojom przeszkodzono tu i owdzie aresztowaniem natychmiastowem podżegaczy.

Kammer 1 maja. Dnia 30 kwietnia odbyło się otwarcie drogi żelaznej między Vöcklarbruck a Kammer. W uroczystości tej brali udział szefowie sekcyjni Czedik i Pusswald, wielu urzędników, inspekcya jeneralna, namiestnik Weber i prezes Izby handlowej. W Vöcklarbruck powitał obecnych burmistrz w imieniu przedstawicieli gminy, poczem podziękował ministrowi handlu za szczególną troskliwość, jaką rząd okazuje dla Austryi górnej. Namiestnik i szef sekcyi Pusswald podziękowali w imieniu rządu. Drogę od Vöcklarbruck do Kammer odbywa pociąg w 20 minutach. Po przejażdżce spacerowej na Attersee odbyła się uczta. Czedik wniósł toast na cześć Cesarza, poczem nastąpiły liczne toasty na cześć rządu, namiestnika i przedsiębiorców budownictwa.

Paryż 1 maja. Biuro Havasa donosi z Londynu, że Anglja, Rosya i Austro-Węgry przyjęły w zasadzie projekt francuski. Zezwolenie Niemiec i Włoch zapewnione. Rumunia tylko robi jeszcze niektóre trudności co do szczegółów umowy.

Petersburg 1 maja. Książę bułgarski opuścił wczoraj Petersburg, udając się do Darmsztadtu.

Petersburg 1 maja. Minister spraw wewnętrznych zaprzecza pogłosce rozszerzanej przez dzienniki, jakoby prześladowania żydów były skutkiem bezczynności władz. Znaczniejsze zajścia wydarzyły się tylko w Bałcie; a zawinili głównie sami żydzi, którzy rozjątrzeni obelżywemi słowami jakiegoś dziecka chrześciańskiego, sami byli przyczyną dalszego rozszerzenia się walki. W innych miejscach zapobiegły władze podobnym zajściom za pomocą energicznych kroków; władze wystąpią zawsze energicznie w podobnych razach, a dzienniki powinny działać uspokajająco, a nie powiększać, przez podobne pogłoski, antagonizmu między żydami i chrześcianami.

Kursa — **Wiedeń** 1-go maja 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·65. — Renta srebrna 77·35 — Renta złota 94·40. 6% Renta złota węgierska 119 80 — Losy z roku 1860 131·—. — Akcye Banku Narodowego 825·—. — Akcye kredytowe 345·80. — Londyn 120·—·—. Dukaty —·—. — Napoleony 9 54. Lombardy 144·—.— Losy 1864 roku 173·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 309·25 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·25. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 165·—.— Anglo-Bank 133·75. Obligacye indemn. galicyjs. 100·—. —Losy prem. węgierskie 117·—.— Akcye kolei Koszycko-Bog. 150·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 209·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—.— Marki 58·75 Ruble 121·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·50. — Nowa renta papierowa 93·— złr. — 4% Renta węgierska 89·15.

Usposobienie giełdy: —

Berlin — 1-go maja 1882 roku. — Banknoty austr. —·— — Krótki Wiedeń —·—. — Krótka Warszawa —·—.— Banknoty ros. —·— 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·— — Akcye kolei Karola Ludwika —·—.—Akcye austr. kredytowe —·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 1 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	121 —	122 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 59	5 69
20-frankówka	9 50	9 60
Imperyał ważny	9 75	9 87
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 74	102 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	92 —	94 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	100 —	101 —
6% listy „ banku hipot. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	101 60	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	103 —	106 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 25	102 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rub.	99 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	307 —	309 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	174 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	315 —	325 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 50

Wiedeń 29 kwietn.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 50	77 65
4% „ złota	94 25	94 40
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 80	120 20
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 35	134 65
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 25
„ „ 1864 „ 50 „	171 50	172 50
Losy Como-Renten	35 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	107 50
Bukowińskie „ „	99 —	99 50
Galicyjskie „ „	100 50	101 50
Morawskie „ „	106 —	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 50	104 50
Szląskie „ „	109 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	98 —	98 50
Węgierskie „ „	99 40	100 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 50	135 —
6% Renta węgierska złota	119 75	119 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	95 75	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	134 —	134 25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	247 —	247 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	347 20	347 40
„ „ węgierskie . 200 „	342 25	342 50
Depositen-Bank . . . . . 200 „	211 —	213 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	855 —	865 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	826 —	828 —
Unionbank . . . . . . 100 „	130 75	131 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	146 25	146 75
Wied. Bankverein . . . . 100 „	120 75	121 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	86 —	88 —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	172 25	173 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	567 —	570 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	211 —	211 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	189 75	190 25
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	181 25	181 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2627	2633
Franciszka Józefa . . 200 „ „	194 50	195 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	309 25	309 75
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	150 50	151 —
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	173 —	173 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	210 —	210 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	220 50	221 —
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	167 75	168 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	165 50	166 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	331 —	331 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	144 75	145 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 25	161 75
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	165 50	166 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 50	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 75	— —
5% „ „ „ papier. 33 lat	105 —	106 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 —	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	93 —	94 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 15	100 75
5% „ „ „ nowe 37 lat.	100 15	100 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 —	102 40
6% „ „ Włość. „	103 —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 60	100 90
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 —	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . . 300 złr. 5%	93 80	94 20
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	95 50	95 80
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . . . 100 „ 4⁹⁄₂₀%	99 25	99 50
„ Em. 1862 . . 300 „ „ „	99 25	99 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 50	102 80
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	101 —	101 50
„ „ 1972 . . . 200 „ „	102 50	102 75
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 50	101 80
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	105 50	106 50
„ „ wal. austr. . . . „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 —	108 50
„ poż. 14 milion. 1882 . „	107 25	108 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	106 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 40	102 70
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 10	102 40
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 40	100 60
„ II „ 1871 300 „ „	95 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	95 —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	97 60	97 90
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 90	94 20
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 80	100 20
„ III „ 1868 300 „ „	95 80	96 20
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 20	103 60
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 50	102 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	123 —	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ „	100 —	100 30
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	99 70	100 —
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	99 70	99 90
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 25	119 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	91 90	92 30
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	180 —	181 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 25	133 50
„ . 200 złr. 5%	117 25	117 75
Theissb.-Gesell. . . . „ „	100 80	101 20
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	92 75	93 —
„ „ II Em. 200 „ „	90 20	90 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	91 80	92 —
„ „ złotem . . 200 „ „	111 75	112 50
„ Westbahn . . . 200 „ „	95 50	95 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	93 —	93 50
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	113 80	114 30
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	127 —	127 25
„ Węgierskie . . „ 100	117 25	117 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	28 —	28 50
Kredytowe . . . . . złr. 100	181 —	182 —

	płacą	żądają
Clary . . . . zł. 42	41 25	41 75
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	111 50	112 50
Insbrucku . . . . . . „ 20	22 50	23 50
Keglewicha . . . . . . „ 10½	19 —	19 75
Krakowskie . . . . . . „ 20	19 50	20 —
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	42 —	42 50
Palfy . . . . „ 42	38 25	38 75
Rudolfa . . . . „ 10½	20 50	21 50
Salma . . . . „ 42	51 50	— —
Salzburgskie . . . . . „ 20	24 —	24 75
St. Genois . . . . . . „ 42	47 —	47 50
Stanisławowskie . . . . „ 20	23 —	24 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	127 —	128 —
4% „ . . . . „ 50	63 —	64 50
Waldsteina . . . . . . „ 21	29 50	30 —
Windischgrätza . . . . „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 63	5 65
20 frankówki	9 53	9 54
Imperyały rosyjskie	9 80	9 82
Funty szterl. angielskie	11 98	12 04
Liry tureckie złote	10 81	10 83
Marki niemieckie za 100 marek	58 70	58 80
Rubel papierowy za 100	121 25	121 75

Lwów 29 kwietn.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	317 —	322 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 —	101 —
4% „ „ „ „ „	92 —	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
6% „ „ Banku hip. gal.	101 75	102 75
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 25	100 75
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 29 kwietn.

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	60
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	75
kupon	—	—	165	—

Księgarnia Katolicka
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE
otrzymała:

Scavini P. — Theologia moralis universa. Editio novissima **(Mediolanensis, 1882)** notis **J. A. Del Vecchio** illustrata. 4 wielkie tomy 19 złr. 20 ct. Toż samo **kompendyjum** w dwóch tomach 9 złr. 60 ct. (1050-2-6)

BERLIŃSKA

najsławniejsza na całym świecie **Pomada do czyszczenia wszelkich metali** (Putz-Pomade) jest na składzie wyłącznie w Handlu kolonialnym i win **F. Dembińskiego,** ul. Floryańska l. 38. (1167-1-3)

Dla przestrogi Publiczności posłuży następujący fakt: do latarni powozowej dałem wprawić dwa szkła kryształowe w handlu **BAZESA** przy ul. Grodzkiej. — Wprawiwszy takowe za pośrednictwem fabryki, żąda za to obecnie Bazes kwotę 9 złr.! Latarnia powozowa w najlepszym gatunku nowa, kosztuje 8 złr! (1202) *Józef Włodyka,* woźnica z Łazan.

Poszukuje się od 1go czerwca
MAGISTRA FARMACYI.
Bliższa wiadomość w aptece Józefa Bilińskiego w Dobczycach. (1166-1-3)

Na letnie mieszkanie

domek o 4 stancyach, pod lasem szpilkowym, nad płynącą w pobliżu wodą, w Przegini duchownej przy gościńcu, 3 mile od Krakowa, z codzienną komunikacyą, **zaraz do wynajęcia.** Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności **c. k. Poczmistrz w Przegini duchownej.** (1165-1-3)

Guziki do ubrań.

Wybór najtańszych i najmodniejszych guzików metalowych tuzin od c. 24 do ct. 42
„ rogowych „ „ „ 6 „ „ 48
„ steinnusowych „ „ „ 10 „ „ 48
„ obciąganych „ „ „ 5 „ „ 54
„ pasamoniczn. „ „ „ 30 „ zł. 1·40
„ perłowych „ „ „ 12 „ „ 1·30
„ dżetowych „ „ „ 10 „ ct. 42

Guziki pozostałe z poprzedniego sezonu liczy po bardzo niskich cenach handel (1172-1-)
F. Bruno Hahn w Krakowie.
Rogi do staników, ciężarki i wogóle przybory do sukien liczy jak najtaniej.

Woda

Bilińska, Emska, Franciszka Józefa, Franzensbadzka, Friedrichshaller, Giesshübler, Gleichenberska, Hunyadi Janosz, Iwonicka, Karlsbadzka, Kissingen Rakoczy, Krondorfer, Krynicka, Marienbadzka, Szczawnicka, Selcerska, Vichy, Wiktorya gorzka, Żegiestowska, itd.

nadchodzi co tydzień z najświeższego czerpania do GŁÓWNEGO SKŁADU
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 44 „pod złotym orłem".
Na dowód świeżego napełniania jest każda flaszka wzięta z mego składu, zaopatrzona w moją markę. (1168-1-8)

ZAKŁAD KĄPIELOWY
VICHY
(Francya, departament de l'Allier)
WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracya: w Paryżu, 22, Boulevard Montmartre.
Pora kąpielowa
W Zakładzie Vichy, jednym z najwykwintniej urządzonych w Europie kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza zwiru cukrzycy (diabetis), dna, kamienia itd. **codzien od 15 maja do 15 września** teatr i koncerta w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, konwersacyi, do gry w bilard. (695-1-8)
Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Motoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (92 104)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Wiktora Redyka przy Małym Rynku, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Znajdzie miejsce
SŁUŻĄCY
wierny i pracowity
za miesięcznem wynagrodzeniem.
Wiadomość w Biórze drukarni „Czasu."

OSOBA
w średnim wieku, umiejąca krawieczyznę i białe szycie, znająca się na gospodarstwie, poszukuje obowiązku jako bona, panna służąca, lub do zarządu domu. Wiadomość: plac Maryacki Nr. 9 pod literami **K. Z.** (1099-3-3)

EKONOM w sile wieku, bezżenny, praktycznie i teoretycznie wykształcony w tym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub od św. Jana. Adres: **W. C.** poste restante **Krosno.** (1102-3-3)

EKONOM
w sile wieku, któren przeszło 20 lat przy wzorowych gospodarstwach pełni obowiązki, mający chlubne świadectwa i listy polecające, poszukuje obowiązku na ordynaryę lub stół, od 1go lipca 1882 roku w Galicyi lub Królestnie Polskim. — Adres: **E. O., ulica Sławkowska, dom W. Zakrzewskiego Nr. 30 na I. piętrze pod Nr. 5.** (1097-3-10)

Rządca ekonomiczny
z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Adres: **J. A.** p. r. **Jarosław.** (1094-4-5)

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28,
(156-18-)

Do Morawicy, 1½ godziny od Krakowa, poszukuje się
gospodyni i pachciarza,
gospodyni, któraby oprócz doglądania stajen, także przerabianie nabiału rozumiała; pachciarza do zakupywania mleka od 30 krów w miejscu. Bliższe warunki tylko osobiście każdego czasu w Morawicy. (1093-4-5)

DO MAGAZYNU
WILHELMA FENZA
w KRAKOWIE,
nadszedł świeży transport
parasolek En-tout-cas i parasoli
prawdziwych angielskich bardzo eleganckich. (875-8-)

Łubin żółty 100 kilo wraz z workiem 8 złr. (1151-2-5)
Wykę szarą pastewną 100 kilo wraz z workiem złr. 8 w. a.
poleca skład nasion
J. Bulsiewicza w Bochni.

Prawdziwą arabską aromatyczną
mokka kawę perłową
rozsyła w puszkach pocztowych 4¾ kilo z ocleniem i opłatnie bez kosztów do wszystkich stacyj pocztowych austr. po cenie 1 złr. 64 ct. za kilogram netto. (971-11-30)
Adolf Goldschmied w Tryeście.

PRAWDZIWE
Pigułki Morisona
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w apt. Franczyńskiego, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [98 78)

Materye na ubrania
tylko z trwałej dobrej wełny owczej, dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** z dobrej wełny owczej za
złr. 4·96 na **jeden ubiór** z lep. owczej wełny za
„ 7·44 na **jeden ubiór** z pięknej „ „ „
„ 10·— na **jeden ubiór** z najlep. „ „ „
„ 12·40.
Pledy podróżne po złr. 4, 5, 8, do złr. 12 nieodpowiednie przyjmuję napowrót opłatnie. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilarowe poleca
J. Stikarofsky
skład fabryczny w Bernie (Brünn).
Próbki opłatnie. Zbiór wzorów dla krawców na koszt. Zwracam uwagę pp. **majstrów krawieckich** na znaczny wybór i **nader tanie ceny.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję na powrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim polskim, francuzkim i włoskim. (594-20-24)

Większe mieszkanie
jest z powodu wyjazdu feldmarszałka-porucznika hr. Degenfelda **zaraz do wynajęcia** wraz ze stajnią i wozownią. — Wiadomość u właściciela przy ulicy Krupniczej pod Nr. 19. (1108-3-3)

Wziewania, kąpiele parowe, solankowe i mułowe. **Königsdorff-Jastrzemb** Leczenie serwatką, szczególność dla dzieci.
kąpiele solankowe zawierające jod i brom,
stacya telegrafowa i pocztowa,
w pięknych przedgórzach Beskidów, obfitych w lasy i kwasoród, 800' n. p. m. położonych. Od stacyi Piotrowic c. k. kolei Północnej oddalone o godzinę. Wozy tylko za poprzedniem zamówieniem u nas. Przyjemny i tani pobyt. Dobry wikt, piękne plantacye, koncerta, wieczorki. — Wygodne mieszkania wskaże (1044-3-12)
Zarząd kąpielowy.

Pierwsze c. k. uprz. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju.

DONIESIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z powodu niskiego stanu wody, rozpoczęcie jazd pasażerskich między Passawą a Lincem, które miało nastąpić 1 maja, tymczasowo niemoże się odbyć. Odjazd statku pocztowego Lincko-Wiedeńskiego z Lincu do Wiednia nastąpi zatem aż do odwołania jak dotychczas o godzinie 7½ zrana. (1123)

Wiedeń, 26 kwietnia 1882 r.

Dyrekcya ruchu.

MATTONIEGO
Żelazista SÓL MUŁOWA / ŁUG MUŁOWY } z Soosmoor pod **Franzensbadem**
najlepsze zastąpienie KĄPIELI MUŁOWYCH
środek do przyrządzenia kąpieli żelazistych i słodowych.
Rozsyłka: **Mattoni & Co. w Franzensbadzie.** (955-1-10)
Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

KĄPIELE
KAISER FRANZ JOSEFS-BAD
Tüffer w Styryi,

leży tuż przy Markt Tüffer, stacyi austryack. kolei Południowej, w ślicznej okolicy Styryi, tak zwan. styryjskiej Szwajcaryi, 8¼ godz. z Wiednia pociągiem pospiesznym. Wolno tutaj ukazujące się cieplice od 25 do 31° R. okazały się nader skuteczne w cierpieniach nerwowych, chorobach dolnych części ciała i kobiecych, ogólnem osłabieniu, niedokrewności, białych upławach, ciężkiej rekonwalescencyi, gośćcu, reumatyzmie, cierpieniach stawów, dolegliwościach skóry i t. d.

Kąpiele nadają się po licznych doświadczeniach z powodu łagodnego, jednostajnego, lekko wilgotnego klimatu i okolicy obfitej w lasy na 250 m. wys., także bardzo dla osób niemogących dobrze znieść klimatu górskiego z powodu delikatnych organów piersiowych, nieżytów krtani i płuc, rozedmy płuc, astmy. Najlepsza sposobność kuracyj mlecznych.

Wielka kąpiel łachaniowa, bardzo gustowne oddzielne kąpiele łachaniowe z ciągłem odświeżaniem wody zdrojowej, kąpiel elektryczna, kąpiele nasiadowe i t. p.

Bardzo wielka wygoda, ceny mierne. Pokoje tygodniowe od 3—14 złr., w maju i wrześniu odpowiednio taniej.

Rozmownice, czytelnie. Cieniste przechadzki, wielki wybór wycieczek w śliczną okolicę, wygodne urządzenie ulubionych zimnych kąpieli rzecznych tuż obok płynącej Sann. Muzyka kąpielowa składająca się z członków orkiestry c. k. Karltheater w Wiedniu. Restauracya pod kierunkiem znakomitego kucharza.

Lekarski kierunek obejmuje Dr. M. kawal. v. Schön-Perlashof. Omnibus do każdego pociągu, prócz tego gustowne powozy. **Nowa dyrekcya postara się o to,** aby zjednać sobie zaufanie Szanownych gości kąpielowych. (953-1-2)

KĄPIELE JODOWE **BAD HALL**
w cesarstwie austryackiem
w kraju koronnym Górnej Astryi

Najznaczniejszy zdrój jodowy stałego lądu, znakomitej siły leczniczej, w **zołzach, angielskiej chorobie,** wszelkich chorobach **organów płciowych,** przewlekłych **zapaleniach kości i stawów** i ich następstwach i t. d. Stacye kolejowe **Steyr, Wels** i **Rohr** (Kremsthalbahn.) (1015-1-6)

Rozpoczęcie pory kąpielowej 15 maja, zakończenie 30 września.

Bliższej wiadomości udziela
krajowy zarząd kąpielowy w Bad Hall.
Od Wydziału krajowego Gór. A.

Podpisany komitet ma zaszczyt zaprosić niniejszem na w dniach
23 i 24 maja 1882 r.
w Neubrandenburgu (w Meklemburgu) odbyć się mający
Targ stadniny do chowu rasowych koni.

Na sprzedaż tę, która w r. 1869 ustanowioną została, zgromadzają właściciele dóbr i stadnin z roku na rok coraz liczniejszą ilość koni, mianowicie rasowych silnych koni wierzchowych i powozowych, szczególnie także silnych ogierów pociągowych, wierzchowych i roboczych.

Także i w tym roku nadeszły już liczne zgłoszenia z najsłynniejszych stadnin meklemburskich i nadgranicznych prowincyj pruskich.

Przybywającym na ten targ nadarza się korzyść zakupna z pierwszej ręki.

W połączeniu z tym targiem odbędzie się dnia 24 maja popołudniu na placu targowym wielkie losowanie koni rasowych.

Neubrandenburg, stacya rozstajna kolei meklenburskiej Fryderyka-Franciszka i berlińskiej kolei Północnej, oddalony jest od Berlina o 4, od Szczecina o 3, a od Hamburga o 7 godzin. (1116-1-3)

Neubrandenburg, w kwietniu 1882 r.

Komitet targowy rasowych koni:

Burmistrz radca *Ahlers; Hillmann*-Gubkow; Major pozasłużbowy baron *von der Lancken-Wackenitz*-Boldewitz; Radca *Loeper;* Baron *von Maltzan*-Kruckow; *von Michael*-Plasten; Radca gospodarczy *Müller*-Galenbeck; *von Oertzen*-Remlin; *Reichhof*-Borkow.

TAPETY z fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — otrzymaliśmy
SKŁAD FABRYCZNY
i sprzedajemy takowe w cenie (1081-5-20)
od cent. **18** i wyżej.
Na prowincyę posyłamy wzory.
Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Dr. med. Witold Jaroszyński
ordynuje w ciągu całego sezonu w Karlsbadzie.
Mieszka: Kaiserstrasse, dom „Warschau". (917-12-)

OGIER
rasowy, młody, szpakowaty, średniej wielkości, zdatny do rozpłodu i pod wierzch lub do zaprzęgu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 32 u stróża **Tomasza.** (1068-3-3)

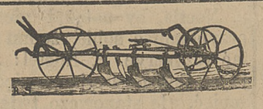

Rud. Sack
patentow. 3 i 4 skibowe pługi
poleca i dostarcza punktualnie
jeneralny ajent (762-13 76)
Juliusz Carow w Pradze.

Dzierżawa.

Od 1go lipca b. r. jest pod korzystnemi warunkami dzierżawa w obszarze wyżej 600 morgów w ziemi, w bliskości Lwowa, na 6 lat do odstąpienia.

Zlecenia przyjmuje się pod lit. **A. Z. 100** poste restante **Lwów.** (1149 2-3)

Praktycznie i teorytycznie wykształcony
gospodarz wiejski
z Poznańskiego obecnie dzierżawca dóbr, który przez kilka lat za dywidendą zarządzał z pomyślnym skutkiem większym majątkiem ziemskim w Galicyi i w skutek korzystnego skutku najlepsze polecenie ma zapewnione, życzy sobie objąć zarząd takiego majątku od 1 lipca b. r. jako dnia ekspiracyi obecnej dzierżawy.

O łaskawe zlecenia uprasza pod literami **A. B. 500** p. r. **Lwów.** (1148 2-3)

Doskonałe wychowawczynie,
(Niemki, Francuzki, Angielki), **towarzyszki, bony** poleca sumiennie (420-6-20)
MRS. EMILY REISNER,
pierwszy zakład guwernantek
w Wiedniu, Stock im Eisenplatz 3.

ANTYLOSIN.
Najpewniejszy i najskuteczniejszy środek przeciw **odciskom** i **brodawkom** (bez bolu, bez pieczenia lub wykrawania), jest do nabycia jedynie i wyłącznie prawdziwy u apt. J. F. KORISTKI w WIEDNIU, Alserstr. 12. ½ flasz. z opisem użycia 50 ct., ¼ flasz. 1 złr. w. a. pocztą 10 ct. więcej. (864-16-30)

KĄPIELE SIARCZANE
W KRZESZOWICACH
POD KRAKOWEM
przy stacyi kolei żelaznej Krzeszowice,

od wieków znane ze swej skuteczności, położone w czarującej okolicy, w pośród lesistych wzgórzy i rozkosznych gajów, otwarte zostaną dla użytku chorych, w d. 1 czerwca r. b. Należące do tejże samej rodziny wód co i Akwisgran, wskazane są: w reumatyzmach, podagrze, skrofułach, chorobie angielskiej, newralgiach, paraliżach, hemoroidach, katarach chronicznych, nosa, krtani i oskrzeli, zatruciach metalicznych, chorobach macicy, skóry i syfilis. Zakład urządzony odpowiednio do najnowszych wymagań nauki; woda do kąpieli ogrzewana parą. Podczas sezonu kąpielowego ordynować będzie Dr. Kadler z Warszawy i miejscowy lekarz Dr. Dura; nadto chorzy mają zapewnioną pomoc lekarską najpierwszych powag naukowych Uniwersytetu krakowskiego. Oprócz prywatnych mieszkań, urządzonym jest dla chorych pensyonat. Za pokój w pensyonacie, z meblami, pościelą, usługą, zdrowem a nawet wykwintnem jedzeniem, płaci się za dobę od 4 do 5 złr. Należytość wnosi się za miesiąc z góry. Zamówienia do pensyonatu przyjmuje Dr. Kadler w Warszawie, Krakowskie przedmieście 38. Reuniony w Kursalu w czwartki i niedziele. Wycieczki do Ojcowa (2 mile), Tenczynka, Zwierzyńca Zabierzowa i t. p. Na miejscu są trzy restauracye, hotel, poczta, telegraf i apteka, w której wszelkiego rodzaju wód mineralnych dostać można. (895-2-6)

Dzierżawcy Zakładu Kąpielowego:
Dr. Kadler. Dr. Henryk Stankiewicz.

Henr. Franck Synowie w Ludwigsburgu — **c. k. uprzyw. fabryka** w Linzu n. Dunajem.

SCHUTZ-MARKE.

Prawdziwa FRANCKA kawa
najmocniejszy, najwydatniejszy, a zatem najtańszy dodatek do kawy w ziarnkach.

Do **2** łyżek **kawy w ziarnkach** należy wziąść **1** łyżkę pełną **kawy Francka,**
przezco otrzymać można kawę pożywną, mocniejszą, smaczniejszą i zdrowszą niż z 4 łyżek samej kawy w ziarnkach.

SCHUTZ-MARKE.

Polecana i zawsze świeża do nabycia we wszystkich handlach korzennych po wsiach i miastach. (1020-2-10)

SCHUTZ-MARKE.

SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece p. W. Redyka przy Małym rynku. (211-12-)

KĄPIELE ISCHL
Stacya kolei Ischl.
Pora kąpielowa od maja do października.
Sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metrów n. m. wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Środki lecznicze: Kąpiele solankowe, ekstrakt żywiczny ze szpilek sosnowych, woda siarczana, kąpiele mułowe i żelaziste, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska, kąpiele rzeczne. Wdechania sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego w wielkich 1830 r. zbudow. salach. Żętyca krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe. Wody mineralne ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. Zakład gimnastyczny i pływalnia, wodolecznica.

Wskazówki leczenia: Nieprawidłowe odżywienie, niedokrewność, zołzy Rhachitis, chroniczny katar tchawicy, podejrzane katary płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce, czyli malaryi. Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histeria).

Miejsca towarzyskie: Nowe kasyno z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, koncerta, teatr, muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wycieczki. (998-2-4)

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz., z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godzin.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Czcionkami Drukarni „Czasu."
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*